

Piotr Eberhardt

Yves Lacoste jako geograf i geopolityk

W artykule przedstawiono światopogląd ideowy i dokonania twórcze wybitnego francuskiego uczonego Yves'a Lacoste'a. Jest on nestorem francuskich geografów i geopolityków oraz emerytowanym profesorem Uniwersytetu Université Paris VIII. Zaprezentowano założenia teoretyczno-metodologiczne oraz walory merytoryczno-interpretacyjne jego głównych dzieł naukowych. Dzięki inicjatywie i dużemu autorytetowi w środowisku intelektualistów francuskich utworzył znaną szkołę geopolityczną oraz patronował wychodzącemu od kilku dziesięcioleci pismu naukowemu pt. „Hérodote”, w którym są zamieszczane regularnie opracowania z zakresu geografii politycznej, geopolityki i geostategii.

Słowa kluczowe: Yves Lacoste, geografia francuska, geopolityka francuska.

1. Wprowadzenie

Podstawy francuskiej geopolityki powstały dzięki wysiłkowi twórczemu licznej rzeszy geografów¹. Wśród nich decydującą rolę odegrał Paul Vidal de la Blache. Stworzył on tzw. francuską szkołę regionalną, która miała początkowo oblicze fizjograficzne i biogeograficzne, a następnie adoptowała tematykę z zakresu antropogeografii. Obiektem jej zainteresowania były początkowo regiony Francji, jej zamorskie kolonie, a później geografia regionalna świata. Pod względem teoretyczno-metodycznym prace Vidala de la Blache'a i jego uczniów nie były zbyt wyrafinowane. Nawiązywały do klasycznej geografii niemieckiej, a zwłaszcza do dokonań Karla Rittera. W odróżnieniu od geografów niemieckich odnosili się bardziej krytycznie do determinizmu i fatalizmu środowiskowego. Założone przez Vidala de la Blache'a czasopismo „Les Annales de Géographie”, prowadzone później przez tak wybitnych geografów, jak Marcel Dubois i Lucien Gallois, było jednym z najwyżej cenionych pism geograficznych na świecie. Dużą rolę w rozwoju francuskiej myśli geograficznej odegrała właśnie książka Vidala de la Blache'a opublikowana już po jego śmierci pt. *La géographie humaine*.

¹ Początki regionalnej geografii francuskiej i jej najważniejsi kreatorzy zostali zaprezentowani w klasycznym dziele S. Nowakowskiego (1932–1934, s. 30–34).

Następna faza rozwoju francuskiej geografii człowieka, w której uwypuklono kwestie związane z geografią społeczno-polityczną, wiąże się z takimi uczonymi, tworzącymi na przełomie XIX i XX w., jak: Emmanuel de Martonne, Albert Demangeon, Pierre Camena D'Almeida, Jean Brunhes. Wszyscy wymienieni preferowali ujęcia regionalne poprzedzone analizą długotrwałych procesów historycznych. Stały się one podstawą studiów politologicznych, w których omawiano rozwój państw i formowanie się ich granic naturalnych i politycznych. Wyjątkiem wśród nich był Brunhes, który nawiązywał bardziej do socjologii i ekonomii.

Francuscy geografowie interesujący się problematyką polityczną nawiązali w okresie międzywojennym ściśle kontakty naukowe z grupą historyków skupionych wokół pisma „Annales d'histoire économique et sociale”, założonego przez Marca Blocka i Luciena Febvre'a. Ten ostatni w swoich komentarzach odnosił się krytycznie do geopolityki niemieckiej, a głównie do dzieła Friedricha Ratzla pt. *Politische Geographie*. Zarzucał mu subiektywizm i konstruowanie wniosków nieudowodnionych rezultatami prac empirycznych. Historyczna szkoła, którą współtworzył Febvre, wpłynęła na rozwój antropogeografii francuskiej.

Nastawienie francuskich historyków i geografów do nowej dyscypliny naukowej, jaką stawała się geopolityka, było od początku pełne krytycyzmu. Ujmowano ją jako dziedzinę pseudonaukową, utworzoną przez XIX-wiecznych nacjonalistycznie nastawionych uczonych niemieckich, którzy szukali argumentów, aby uzasadnić politykę mocarstwową i aneksyjną wobec sąsiadów czynnikami geograficznymi. Dlatego też unikano używania pojęcia „geopolityka”, aby nie być posądzonym o poglądy militarystyczne i szowinistyczne.

Pierwszym francuskim geografem, który w 1936 r. użył w tytule swego opracowania nazwę „geopolityka”, był Jacques Ancel². Uważał, że jest to termin bardziej adekwatny niż geografia polityczna, gdyż bardziej uwypukla kwestie stosunków między państwami. W swoich opracowaniach, podobnie jak inni geografowie francuscy, krytycznie oceniał niemiecką geopolitykę, której wówczas jej reprezentantem był Karl Haushofer. Podobne stanowisko zajmował francuski politolog o nastawieniu antysemickim André Chéradame. Przestrzegał przed niebezpieczeństwem niemieckim, które grozi zarówno Francji, jak i krajom środkowo-wschodniej Europy. Walka z pangermanizmem, który zmierza do utworzenia imperium światowego, powinna być według niego zasadniczym celem polityki francuskiej. W tej dziedzinie nie podzielał stanowiska większości ówczesnej elity francuskiej, która preferując poglądy pacyfistyczne, bagatelizowała niebezpieczeństwo rewanżyzmu niemieckiego.

² Informacje o tym fakcie podaje L. Moczulski (1999, s. 25) oraz W. Kazanecki (2009a, s. 66).

Okres drugiej wojny światowej zdeterminował postawy ideowe większości geografów francuskich. Udział w ruchu oporu, w którym komuniści odgrywali istotną rolę, następnie przyjęcie modnej ideologii marksistowskiej jako podstawy do wyjaśnienia procesów zachodzących na arenie międzynarodowej oraz antyamerykanizm spowodowały istotne zmiany ideologiczne i merytoryczne. Wielu czołowych geografów związało się z marksizmem oraz zafascynowało osiągnięciami ZSRR. Było to zwłaszcza wyraźne w latach 40. i 50. ubiegłego wieku. Z tego też powodu miało miejsce negatywne postrzeganie geopolityki jako oręża ideologicznego państw imperialistycznych. Wszystko to było powodem, że powojenne badania z zakresu geografii politycznej i geopolityki były prowadzone z małą intensywnością i nie przynosiły dzieł o znaczniejszej wartości poznawczej. Nawiązywano jedynie do anarchizującego geografa z XIX w. Elisée Recluse'a, którego poglądy nie przystawały już do ówczesnych realiów politycznych. Nie znaczy to, że nie nastąpił rozwój szeroko rozumianej antropogeografii francuskiej, poruszającej kwestie politologiczne. W pracach nie tylko uwzględniano aspekty historyczne, ale coraz mocniej wykorzystywano dorobek socjologii, ekonomii i politologii. Na uwagę zasługują osiągnięcia twórcze André Siegfrieda, François Guguela, Pierre'a George'a, Jacqueline Beaujeu-Garnier, Anne Buttimer i Luciena Galloisa³. Renesans nowoczesnej francuskiej geografii politycznej i geopolityki wiąże się już nieodłącznie z działalnością Yves'a Lacoste'a⁴ oraz jego licznych kolegów i uczniów.

2. Droga życiowa Lacoste'a i jego działalność polityczna

Yves Lacoste, geograf i geopolityk, twórca francuskiej szkoły geopolityki, emerytowany profesor w Université Paris VIII, założyciel w 1976 r. pisma „Hérodote” poświęconego geopolityce, autor wielu prac na temat historii, geografii i geopolityki urodził się w 1929 r. w Fezie, we francuskim Maroku. Po

³ Główne osiągnięcia francuskiej geografii ekonomicznej, społecznej i politycznej okresu powojennego zaprezentowane przez czołowych geografów francuskich zostały przetłumaczone na język polski i opublikowane w dwóch tomach „Przeglądu Zagranicznego Literatury Geograficznej” (*Współczesna...* 1988). Zamieszczono w nim artykuły: Rogera Brunnetta, Armanda Frémonta, Luciena Galloisa, Jeana Claude Wiebera, Yvesa Guermonda, Antoine'a S. Bailly'ego i innych geografów francuskich. Interesujący artykuł o podstawach i celach geografii człowieka został również opublikowany w języku polskim (Buttimer 1990).

⁴ W polskiej literaturze geograficznej i geopolitycznej znajduje się niewiele informacji o działalności twórczej Lacoste'a. Jedyńymi polskimi autorami, którzy omówili i skomentowali poglądy i dzieła naukowe tego francuskiego uczonego, byli J. Potulski (2010 s. 248–259) oraz W. Kazanecki (2012, s. 125–150).

studiach we Francji w latach 50. Yves Lacoste wraz ze swą żoną, Camille Lacoste-Dujardin, etnologiem zajmującą się Berberami, udał się do Afryki Północnej. Początkowo, w latach 1952–1955, uczył w liceum w Algierze, gdzie stykał się z licznymi naukowcami i politykami arabskimi i zaangażował się w walkę o niepodległość Algierii. Pod wpływem Jeana Drescha⁵, znanego działacza politycznego, zapisał się do ówczesnie stalinowskiej Komunistycznej Partii Francji, którą opuścił w 1956 r., gdy deputowani komunistyczni głosowali w parlamencie francuskim za przyznaniem funduszy na prowadzenie wojny w Algierii. Pomimo tej decyzji, mającej nie tylko charakter formalny, był nadal reprezentantem poglądów lewicowych, antykapitalistycznych i antyamerykańskich. Działal w różnych organizacjach, ostro atakujących sytuację polityczną i społeczną Francji. Był jednym z tych uczonych przygotowujących przesilenie polityczne oraz kulturowe, które w 1968 r. ogarnęło środowiska akademickie Paryża.



Ryc. 1. Yves Lacoste

Źródło: http://www.canal-u.tv/video/universite_toulouse_ii_le_mirail/la_geographie_des_conflits_yves_lacoste.6862

Po przyjeździe z Algieru początkowo (od 1955 r.) pracował na uniwersytecie w Vincennes, a od 1968 r.⁶ wykładał w Université Paris VIII. Interesującym epizodem w życiu Lacoste'a, które wzbudziło duży rozgłos medialny, był jego

⁵ Jean Dresch (1905–1994) był znanym geografem francuskim, zwolennikiem poglądów marksistowskich. Pracował na Uniwersytecie Sorbońskim. W latach 1968–1980 był wiceprezydentem Międzynarodowej Unii Geograficznej.

⁶ Obecnie Université Vincennes Saint-Denis (Paris VIII). Uniwersytet powstał w 1969 r. w związku z wydarzeniami 1968 r. i po przekształceniu Centre expérimental de Vincennes w Uniwersytet Vincennes Saint-Denis (Paris VIII).

wyjazd w 1972 r. do Wietnamu jako eksperta i obserwatora. Wiązało się to ze sprawdzeniem rezultatów bombardowań przez lotnictwo amerykańskie wałów przeciwpowodziowych na rzece Czerwonej (Song Koi). W celu dotarcia do bezpośrednich i wiarygodnych informacji nawiązał kontakt z wietnamskimi władzami, które zaprosiły go na miejsce zdarzeń. Stwierdził, że bombardowania z powietrza osłabiły trwałość systemu irygacyjnego i doprowadziły do zatorynienia pól uprawnych. Pomimo że nie było to ich celem pośrednim, były one skierowane przeciwko ludności cywilnej i miały oblicze niehumanitarne. Ta opinia była na tyle przekonująca, że ówczesny prezydent USA Richard Nixon polecił zaprzestanie bombardowań tego typu obiektów hydrologicznych.

Ze względu na swą postawę antyamerykańską, Lacoste udał się również na Kubę. Nie chodziło mu o spotkanie z Fidelem Castro oraz uczestnikami rewolucji, ale bardziej zależało mu na zbadaniu uwarunkowań geograficzno-społecznych rewolucji kubańskiej. Zamierzał przenieść te doświadczenia do innych krajów Trzeciego Świata, a zwłaszcza do państw latynoskich. Działo się to bezpośrednio po śmierci w Boliwii Che Guevary, który według Lacoste'a w sposób nieprzemyślany rozpoczął akcję partyzancką w nieznanym mu górach, bez przygotowania logistycznego i poznania warunków miejscowych. W efekcie nie uzyskał poparcia od miejscowej ludności. Nie było w tych działaniach analogii do rewolucji kubańskiej. Wskazywał na pokutujące, nieprawdziwe przekazy, jakoby Castro zamierzał rozpocząć swoją działalność rewolucyjną w górach Sierra Maestro i ten krok zdecydował o jego zwycięstwie. Lacoste uzasadnił, że wydarzenia miały inny przebieg, gdyż Castro zainicjował swą działalność rewolucyjną na gęsto zaludnionych nizinnych obszarach Manzanillo wśród licznej rzeszy robotników rolnych, wykorzystując wsparcie młodych intelektualistów z Hawany. Będąc już osobą popularną, na skutek inwazji wojsk Batisty schronił się w górach, gdzie jedynie przetrwał oblężenie i po powrocie na tereny nizinne uzyskał militarną przewagę nad wojskami Batisty. Przykład ten świadczył, że jedynie wykorzystanie uwarunkowań geograficznych sprzęgnięte z odpowiednio sprzyjającą sytuacją społeczno-ekonomiczną jest w stanie doprowadzić do ewentualnego powodzenia oddolnej rewolucji w krajach poddanych wyzyskowi imperialistycznemu. Na podstawie tego typu uzasadnień Lacoste konstruował scenariusze przyszłych rewolucji, doprowadzających do zmian ustrojowych i opanowania władzy przez zwolenników systemu socjalistycznego.

Wspomniane dwie wyprawy miały charakter epizodyczny w jego rutynowej pracy, jako wykładowcy akademickiego, i świadczyły głównie o jego postawie ideowej, chociaż Lacoste wykorzystał swoje spostrzeżenia z podróży do wyjaśnienia wpływu warunków geograficznych na zachodzące wydarzenia polityczne. W miarę lat stracił swoje poprzednie rewolucyjne i lewicowe nastawienie

do otaczającej go rzeczywistości. Coraz bardziej krytycznie odnosił się do systemu sowieckiego, stał się zwolennikiem stopniowych, ewolucyjnych przemian ustrojowych, i coraz bliższe były mu wartości demokratyczne i liberalne.

W ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci ubiegłego wieku Lacoste odgrywał istotną rolę wśród opiniotwórczej elity intelektualnej Francji. Jako profesor uniwersytetu prowadził zajęcia z zakresu historii, geografii i politologii, które coraz bardziej nabierały charakteru geopolitycznego. Początkowo podchodził do tego przedmiotu z pewnym dystansem, ale z upływem czasu coraz bardziej, jako uczony, odkrywał jej walory poznawcze i starał się, aby nie była ona kojarzona, jak to bywało w przeszłości, z podejściem militarystycznym i imperialnym. Prowadził aktywną działalność popularnonaukową, prezentując swoje poglądy ideowe i polityczne w środkach masowego przekazu. Skupiał wokół siebie liczne grono geografów interesujących się geopolityką. Stworzył własną szkołę naukową, której osiągnięcia były coraz bardziej popularne i szeroko komentowane. W celu koordynacji szeroko zakrojonych badań w 1989 r. założył Centrum Badań i Analiz Geopolitycznych (Centre de Recherches et d'Analyse Géopolitiques – CRAG). Po rozbudowie przyjęło ono nazwę Francuskiego Instytutu Geopolityki. Po kilku latach działalności przekazał kierownictwo tej jednostki badawczej swojej byłej studentce Beatrice Gibelin. Stał się niekwestionowanym autorytetem naukowym i moralnym reprezentującym na forum międzynarodowym środowisko francuskich geografów i geopolityków o poglądach liberalnych. Został uhonorowany licznymi nagrodami i wyróżnieniami państwowymi. Uzyskał tytuł kawalera Legii Honorowej oraz jest laureatem prestiżowej Nagrody Vautrin Lud uzyskanym na Międzynarodowym Festiwalu Geograficznym w Saint-Dié-Vosges. Został ponadto wybrany i uczestniczył w wielu komitetach naukowych oraz w kolegiach redakcyjnych (m.in. w czasopiśmie Nordiques i Géo-économie). Pomimo zaawansowanego wieku jest nadal aktywny w życiu naukowym i politycznym Francji. Należy zaznaczyć, że jak każdy wielki uczony ma licznych oponentów krytycznie odnoszących się do jego ewoluującej opcji politycznej oraz dość głośnej działalności na polu nauki i popularyzacji wiedzy geopolitycznej.

3. Dorobek publikacyjny

Większość badań, które przeprowadził Lacoste, została opublikowana w języku francuskim i jest ogólnie dostępna. Niektóre z nich zostały przetłumaczone na język angielski, a dwie prace ukazały się w języku polskim. Poznanie całego dorobku autora wymaga poświęcenia znacznego czasu, gdyż jest on niezmiernie obszerny i politematyczny. Nie licząc wypowiedzi publicystycznych, Lacoste jest autorem kilkudziesięciu książek, kilkuset artykułów i notatek naukowych.

Ponadto jest głównym redaktorem, wydawanych kilkakrotnie po aktualizacjach, atlasów geograficznych i geopolitycznych⁷.

Pierwsze publikacje książkowe Lacoste'a wyszły już pod koniec lat 50., po uzyskaniu przez niego doktoratu. Należą do nich dwie pozycje rozpatrujące problematykę słabo rozwiniętych krajów Trzeciego Świata (Lacoste 1956, 1960). Kolejna ważniejsza książka jego autorstwa ma tytuł prowokacyjny i jej celem jest wywołanie polemiki naukowej. Zatytułowano ją bowiem: *Geografia służy przede wszystkim, żeby prowadzić wojny* (Lacoste 1976).

Wraz z uzyskaniem habilitacji opublikował książkę, będącą podsumowaniem wcześniejszych jego prac na temat Trzeciego Świata, pt. *Jedność i różnorodność Trzeciego Świata: od reprezentacji ogólnych do strategii terenowych* (Lacoste 1980).

W następnej fazie swojej działalności naukowej, będąc już profesorem uniwersyteckim, pracował nad monumentalną trzypięciową monografią pt. *Geopolityka regionów francuskich* (Lacoste 1986). Nawiązał w niej do klasycznej geografii francuskiej, opisując zróżnicowanie regionalne Francji. Jej uzupełnieniem kartograficznym, w którym również uwzględniono świat, był *Atlas Francji i świata* (Lacoste 1986). Był on później po aktualizacji wznawiany, gdyż stał się podstawowym atlasem wykorzystywanym w szkołach francuskich.

Pomimo przebywania we Francji ciągle była mu bliska tematyka związana z krajami arabskimi oraz kulturą islamu (Lacoste 1988). Starał się również być aktywny w środowisku intelektualistów francuskich. Podjął w tym celu polemikę z trzema wybitnymi myślicielami francuskimi (Lacoste 1990). Równocześnie na bieżąco śledził zachodzące procesy polityczne, a zwłaszcza przebieg konfliktów zbrojnych. Rezultatem tej aktywności twórczej jest książka na temat wojny w Zatoce Perskiej (Lacoste 1991).

Na początku lat 90. Lacoste zorganizował pod swoim osobistym kierownictwem zespół uczonych, głównie geografów i historyków, i przygotował do druku wielką encyklopedię, w której opisano kilkanaście tysięcy haseł geograficznych (Lacoste 1993)⁸. Niewątpliwym nadużyciem terminologicznym jest

⁷ Informacje o dorobku twórczym, w tym publikacyjnym Lacoste'a, zawarte są w źródłowym, a przy tym syntetycznym opracowaniu W. Kazaneckiego (2012). Polski badacz zaprezentował te osiągnięcia przy okazji przedstawienia głównych nurtów ideowych geopolityki francuskiej. Zwalnia to autora od omówienia wielu zagadnień, które już zostały zaprezentowane polskiemu czytelnikowi.

⁸ Hasła te były opracowywane przez zespół ok. 50 geografów i historyków, więc poziom ich jest zróżnicowany. Hasło odniesione do Polski, o objętości kilku stron, zostało przygotowane przez Stephane Rosière, wówczas geografa l'Université de Paris VIII. Należy ocenić jego treść dość krytycznie, gdyż jest ujęte dość publicystycznie i stereotypowo.

zatytułowanie tej typowej encyklopedii geograficznej pod nazwą *Słownik geopolityczny (Dictionnaire géopolitique)*.

Ze względu na wszechstronne zainteresowania i aktywność intelektualną Lacoste lubił zmieniać tematykę badawczą i poruszać problematykę, która była w stanie wywołać kontrowersje i dyskurs naukowy. Opublikował więc książkę pod znanym tytułem *Niech żyje naród – los idei geopolitycznej* (Lacoste 1998). Rozważał w niej kwestie tworzenia narodowej tożsamości francuskiej. Uważał, że pojęcie narodu zostało zawłaszczane przez partie prawicowe szermujące hasłami patriotycznymi. Domagał się w niej reorientacji ideowej wśród środowisk lewicowych, dla których naród powinien być pojęciem bliskim i pozytywnym. Dużą rolę w kształtowaniu jego poglądów odegrała przyjaźń z Pierre'em George'em, którego opinie bardzo cenił i wykorzystywał twórczo. Wydarzenia w Europie Środkowej, które przyniosły uzyskanie przez państwa tam usytuowane podmiotowości politycznej, pobudziły Lacoste'a do zajęcia się tą problematyką badawczą. Do pracy włączył swoją bliską współtwarzyszkę i razem z Beatrice Giblin wydali książkę o tym regionie europejskim (Giblin, Lacoste 1998). Uwzględniono w niej kwestie historyczne, geograficzne i polityczne. Równocześnie Lacoste rozpoczął pracę wraz z zespołem geografów i kartografów nad atlasem geopolitycznym (Lacoste 2006a). Jest to dzieło o dyskusyjnej wartości merytorycznej i kartograficznej. Pod wpływem dużego rozgłosu medialnego warunki ekologiczne i ochrona przyrody stały się dla Lacoste'a również niezmiernie ważną problematyką geopolityczną. Dlatego też napisał niewielkie, ale treściwe, opracowanie o znaczeniu wody jako ważnego czynnika geopolitycznego (Lacoste 2002). Zostało ono przetłumaczone na język polski i pozytywnie przyjęte przez polskich ekologów.

We współautorstwie ze swoją żoną powrócił do znacznie mu bliższej tematyki związanej z krajami Maghrebu (Lacoste, Lacoste-Dujardin 2004). Następną jego książka wzbudziła duży rozgłos, stając się obiektem ożywionej dyskusji naukowej. Dotyczyła ona geopolityki „Śródziemnomorza” (Lacoste 2006). Bardzo szybko została przetłumaczona na język polski i udostępniona polskiemu czytelnikowi (Lacoste 2010a). Podobnie duże zainteresowanie tym razem wśród historyków i socjologów wzbudziło krótkie, ale ujęte w sposób syntetyczny studium odniesione do kwestii postkolonializmu (Lacoste 2010b).

Na podstawie wykazu publikacji nietrudno jest przedstawić sylwetkę Lacoste'a jako uczonego. Najbardziej znaną cechą jego bogatego dorobku jest różnorodność tematyczna, gdyż książki jego autorstwa lub wydawane pod jego redakcją naukową odnoszą się zazwyczaj nie tyle do problematyki geopolitycznej, co często jest podane w tytule dzieła, a dotyczą szeroko ujętych zagadnień geograficznych, historycznych, politycznych, społecznych, ekonomicznych, a ostatnio nawet ekologicznych. W każdej z tych dziedzin Lacoste starał

się być autorytetem naukowym i stawiał tezy w sposób wyrazisty, wierząc w swoje kompetencje i erudycję. Pomimo inteligencji i błyskotliwości ten rodzaj arbitralności przynosi również niekorzystne konsekwencje. Wiele jego hipotez i twierdzeń sformułowanych w formie opisowej, zazwyczaj nieskwantyfikowanych, oznacza się subiektywizmem, arbitralnością, a nawet wyraźną powierzchownością. Przyjęta forma przekazu jest łatwa do zakwestionowania. Było to później wykorzystane przez licznych jego oponentów.

4. Pojęcie geopolityki

W odróżnieniu od szwedzkiego uczonego Kjelléna, który sformułował jako pierwszy krótką i jednoznaczną definicję zakresu pojęciowego geopolityki⁹, w pracach Lacoste'a spotykamy wiele określeń i objaśnień, które w sposób ogólnikowy opisują tę nową dyscyplinę naukową. Wyraźna dowolność jest cechą znamioną twórczości geografa francuskiego, który uważa się za profesjonalnego geopolityka. Nie znaczy to, że nie zajmuje się problematyką nawiązującą do geopolityki. Nawet jest wprost przeciwnie. Kwestie te go pasjonują i stały się obiektem wielokierunkowych studiów badawczych i tematem licznych publikacji, ale je komentuje w sposób niezmiernie szeroki, nieograniczony jakimikolwiek zasadami semantycznymi. Z wielu definicji jego autorstwa, różniących się znacznie między sobą, można przytoczyć tę, która zawarta jest we wstępie jego książki o geopolityce Śródziemnomorza: „Termin geopolityka, używany dziś na wiele sposobów, odnosi się do tego, co jest związane z rywalizacją o władzę lub wpływy na jakies terytoria i zamieszkującą je ludność: rywalizacją pokojową lub przy użyciu przemocy między różnego rodzaju siłami politycznymi, nie tylko państwami, lecz również wewnątrz większości z nich, między ruchami politycznymi i mniej lub bardziej legalnymi grupami zbrojnymi. Rywalizacja ta toczy się o kontrolę czy dominację nad terytoriami geograficznymi, nieważne czy są rozległe, czy całkiem niewielkich rozmiarów” (Lacoste 2010a, s. 17). W innym miejscu uściśla swoją definicję, dodając, że: „geopolityka obejmuje wszystkie konflikty o władzę i wpływy na danym terytorium, zachodzące nie tylko między państwami, lecz wszelkimi ośrodkami władzy, także tymi, które pozostają w ukryciu” (Lacoste 2010a, s. 15)¹⁰.

⁹ Według definicji Kjelléna: „geopolityka to nauka o państwie jako organizmie geograficznym lub zjawisku w przestrzeni” (Eberhardt 2012, s. 317).

¹⁰ Przytoczono jedynie definicje zawarte w książce Lacoste'a przetłumaczonej na język polski i dostępnej dla czytelnika krajowego (Lacoste 2010a). Niestety do tłumaczenia tego należy się odnosić dość krytycznie. W oryginalnej wersji francuskiej sformułowania te mogły mieć trochę inny wydźwięk pojęciowy i merytoryczny.

Podane sformułowania są mało precyzyjne, ułatwiając swobodne ich stosowanie i interpretację. Podobnie jest też z innymi określeniami onomastycznymi dotyczącymi geografii i politologii. Są to dla Lacoste'a sprawy o niewielkim znaczeniu naukowym. Ujmuje pod pojemnym symbolem geopolityki wszelkie wydarzenia i zależności w wymiarze czasu i przestrzeni odniesione do całego życia i funkcjonowania zorganizowanych społeczności politycznych. Nie przestrzegając dyscypliny terminologicznej i zakresu tematycznego, kierując się jedynie subiektywnymi założeniami, Lacoste rozszerza zakres geopolityki do poznania całej rzeczywistości antropogeograficznej, politycznej, społecznej, demograficzno-społecznej i militarnej. Wielość problemów, jakie stoją przed geopolityką jako dyscypliną naukową, jest w zasadzie nieograniczona barierami tematycznymi czy logicznymi. Ta niefrasobliwość terminologiczna stanowi niewątpliwie wadę w twórczości pisarskiej Lacoste'a, ale ten mankament rekompensuje dociekliwością i trafną interpretacją. Będąc bardziej humanistą niż pedantycznym badaczem, kieruje się przede wszystkim intuicją przy ocenie zachodzących zjawisk w przestrzeni geograficznej lub na scenie politycznej. Jeżeli są one ważne, to znaczy, że mają wymiar geopolityczny. Nie znaczy to, że nie są one dokładnie opisane i wyjaśnione. Niemniej nadużywa w sposób całkowicie nieuzasadniony terminów pochodzących od słowa „geopolityka”. Obniża to wartość narracji i uzasadnień, ale nie dyskwalifikuje jego wniosków poznawczych. O skali tej dowolności terminologicznej wskazuje wiele przykładów, które należy przytoczyć.

Zróznicowania geograficzne, względnie przemiany historyczne, demograficzne, polityczne i etniczne dla Lacoste'a wyłącznie mają wymowę geopolityczną i w ten sposób są też określane. Powszechne dysproporcje istniejące w ramach każdego kraju są definiowane jako geopolityczne i to pojęcie używa dla objaśnienia sytuacji w Portugalii (s. 79), Francji (s. 93, 131, 134), Hiszpanii (s. 83) Tunezji (s. 207), na Półwyspie Bałkańskim (s. 89). Geopolityczną oryginalnością cechuje się wyspa Korsyka (s. 165) lub cieśniny łączące Morze Czarne ze Śródziemnym (s. 265). Podobnie wszelkie przemiany historyczne lub rozgrywki polityczne są geopolitycznymi. Okazuje się, że system plemienny był „geopolityczny” (s. 245), nawiązywanie Mussoliniego do starożytnego Rzymu też wiązało się z „geopolityką” (s. 192). Wyprawy krzyżowe miały „podłoże geopolityczne” (s. 361), podobnie jak Komuna Paryska (s. 134), fiaskiem „wielkiej idei geopolitycznej” było wygnanie Greków z Anatolii (s. 316) itp. Podział ludności według kryteriów językowych, narodowych czy religijnych jest odzwierciedleniem sytuacji geopolitycznej. Dlatego też jeden z rozdziałów Lacoste zatytułował „Geopolityczna rola języków” (s. 90), wzrost udziału muzułmanów we Francji określono „ewolucją geopolityczną” (s. 125); autor dostrzega również „konsekwencje geopolityczne” antysemityzmu we Francji (s. 137) oraz

„sytuację geopolityczną nacjonalizmu” (s. 137–138), ruchy islamistyczne są też „geopolityczne” (s. 451). Równocześnie w opracowaniu Lacoste’a pojawiają się zaskakujące zbitki słowne jak: „mutacje geopolityki” (s. 169), „geopolityczne atuty” (s. 82), „geopolityczne operacje” (s. 131), „paradoksy geopolityczne” (s. 26), „geopolityczne perypetie” (s. 416), „geopolityczni terapeuci” (s. 431). Wykorzystywane nazewnictwo nie jest poprzedzone stroną wyjaśniającą. Mamy więc do czynienia z dużą nonszalancją terminologiczną¹¹. Przyjęcie przez Lacoste’a tego typu swobodnej konwencji doprowadza do całkowitej dowolności i zatarcia różnic między różnymi pojęciami geograficznymi i politycznymi odniesionymi do przeszłości i współczesności w wymiarze czasu i przestrzeni.

5. Geopolityka Śródziemnomorza

Jedną z dwóch książek autorstwa Lacoste’a, przetłumaczoną na język polski, jest *Geopolityka Śródziemnomorza*. Polski czytelnik jest więc w stanie wiernie poznać sposób rozumowania, formę przekazu oraz pogląd na świat francuskiego geografa i geopolityka. Tematyka opracowania jest odniesiona nie tylko do tego tak ważnego w dziejach regionu, będącego kolebką kultury antycznej, ale i do wszelkiej problematyki związanej z dziejami współczesnej cywilizacji europejskiej, Bliskiego Wschodu i północnej Afryki. Strona redakcyjna wydania polskiego nie różni się od pierwowzoru francuskiego i została zrealizowana w sposób kompetentny. Zwalnia to autora od bardziej dociekliwej analizy i oceny merytorycznej.

Prezentowana książka jest obszerna, gdyż liczy ponad 450 stron tekstu, składającego się z wielu części, rozdziałów i podrozdziałów. Pierwsze z nich są w ujęciu geograficznym i dotyczą zespołów terytorialnych złożonych z kilku państw, następne są bardziej szczegółowe i mają zazwyczaj układ chronologiczny, omawiając przełomowe wydarzenia historyczne. Na uwagę zasługują fachowo opracowane ilustracje kartograficzne, które są z dużym znanstwem skomentowane. Po zapoznaniu się z całością dzieła ujawnia się w pełni warsztat naukowy francuskiego uczonego, ukazując jego walory intelektualne, ale i widoczne wady jego pisarstwa oraz znaczące usterki związane z wielowątkowością, a nawet literacką formą jego analizy naukowej. Dzieło pomimo tytułu, sugeru-

¹¹ Problem nieadekwatności terminologicznej używanej przez Lacoste’a został jedynie zasygnalizowany, gdyż doczekał się krytycznej analizy w recenzji opublikowanej w portalu internetowym Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Autor tej wnikliwej recenzji zakończył swój wywód następująco, reasumując: „książka *Geopolityka Śródziemnomorza* jawi się jako całkiem interesująca synteza historyczna. Jako praca z zakresu geopolityki nie jawi się właściwie wcale” (Danek 2012, s. 9).

jącego, że poświęcone jest geopolityce, jest typowym opracowaniem historyczno-politycznym. Można przedstawioną książkę zakwalifikować do prac z zakresu geografii historycznej lub geografii politycznej, a nie do dziedziny związanej z klasyczną lub nowoczesną geopolityką. Wynika to z założeń teoretyczno-metodycznych, konstruowanych hipotez badawczych oraz redagowanych wniosków syntetycznych, niemających nic wspólnego z koncepcjami i doktrynami geopolitycznymi. Nie umniejsza to walorów poznawczych tej obszernej monografii, lecz wskazuje na nieadekwatność stosowanej terminologii w stosunku do tytułu i treści. W całym obszernym opracowaniu nie wprowadzono teoretycznych modeli, klasyfikacji oraz scenariuszy czy procedur metodycznych używanych przez profesjonalnych geopolityków przy określaniu relacji, jakie występują między podmiotami politycznymi w przestrzeni geograficznej.

Książka poświęcona szeroko pojmowanemu regionowi śródziemnomorskiemu zawiera bogaty zestaw informacji faktograficznych, ukazując szeroką panoramę dziejów państw będących kolebką chrześcijaństwa i islamu. Analiza zachodzących przez wieki procesów dziejowych ujawniła najważniejsze przyczyny oraz wagę poszczególnych sił sprawczych, których końcowym rezultatem jest współczesna sytuacja polityczna ze wszystkimi swoimi sprzecznościami i konfliktami cywilizacyjnymi. Zgodnie z dawniej akceptowanymi przez niego pryncypiami marksistowskimi Lacoste nie pomija uwarunkowań społeczno-gospodarczych. Ocena stanu aktualnego poprzedzona jest długim wywodem historycznym, w którym przypomniano punkty zwrotne w dziejach o charakterze rewolucyjnym. Przyszłość nie jest już obiektem większego zainteresowania. Pod względem konceptualnym dzieło nie jest zbyt odkrywcze, chociaż przeobrażenia polityczne podane są w sposób logiczny, przekonujący i trudny do podważenia. Dostrzeżone są obok sił endogenicznych również ingerencje zewnętrzne, które były w stanie doprowadzić do nieoczekiwanych perturbacji, zaburzając ewolucyjne przemiany, tworząc nowe warunki polityczne. Przy analizie przeszłości i współczesności poszczególnych jednostek politycznych brak jest informacji o ich potencjale ekonomicznym i militarnym, jak i relacji, jakie między nimi występowały w tym zakresie w wymiarze czasu i przestrzeni. Są one prezentowane w sposób opisowy, a nie w postaci ścisłej, a w miarę możliwości skwantyfikowanej. Wynika to z faktu, że autor posiada duże zdolności literackie. Zdając sobie sprawę ze swych umiejętności narracyjnych, woli stosować atrakcyjną retorykę opisową. Dzięki dużej erudycji dochodzi jednak do interesujących wniosków, które wszechstronnie są objaśniane i komentowane.

Rozpatrywana strefa śródziemnomorska jest terytorialnie bardzo obszerna i zróżnicowana fizjograficznie, ekonomicznie, a zwłaszcza etnograficznie, gdyż zamieszkują ją ludy o różnych językach, religiach, które należą do różnorodnych kręgów kulturowych. Dla wyznaczenia obszaru analizy należało przyjąć odpo-

wiednią procedurę identyfikacyjną i delimitacyjną. Na podstawie dość dyskusyjnych i uproszczonych założeń wyjściowych Lacoste wydziela, tzw. Śródziemnomorze. Według jego mało precyzyjnej definicji jest to: „obszar kontaktów czasem bez wątpienia konfliktowych między określonymi obszarami dwóch wielkich stref cywilizacyjnych” (tzn. chrześcijaństwa i islamu). Precyzuje to w sposób następujący: „Z powyższych powodów Śródziemnomorze jest niemal powszechnie znane jako zespół geopolityczny, jest zresztą jedynym wielkim zespołem geopolitycznym biorącym swą nazwę od akwenu morskiego. Można go zdefiniować jako wielość bezpośrednich interakcji drogą morską między licznymi państwami położonymi wokół tego samego akwenu. [...] Jest przy tym bardzo szczególnym zespołem geopolitycznym ze względu nie tylko na rozmiary akwenu wodnego, który rozciąga się w jego wnętrzu, lecz również, i przede wszystkim, ze względu na wielkie różnice, które przeciwstawiają sobie wybrzeże północne i południowe – na północy jest Europa, dziś Unia Europejska, na południu Afryka, świat arabski czy szerzej muzułmański” (Lacoste 2010a, s. 29).

Granice Śródziemnomorza, które wyznaczył Lacoste, budzą istotne zastrzeżenia metodyczne i merytoryczne. W dodatku nazywa je „kompleksem” lub „zespołem” geopolitycznym. W rzeczywistości jest to szeroka geograficzna strefa równoleżnikowa wyznaczona drogą intuicji, a nie na podstawie ściśle określonych i umotywowanych kryteriów delimitacyjnych. Nie zaliczył do tego regionu, jak tego należało się spodziewać, wyłącznie państw mających bezpośredni dostęp do jego wybrzeży, lecz również wiele jednostek geograficznych i politycznych położonych daleko od jego pobrzeża. Wystarczył autorowi fakt, że oddziałują „geopolitycznie” na państwa położone nad Morzem Śródziemnym. Stosując dość elastyczne zasady delimitacyjne, włączył do „kompleksu geopolitycznego” Śródziemnomorza tak odległe państwa, jak: Irak, Iran, Afganistan, czy też Arabię Saudyjską. Przyjęte przez autora dość zaskakujące założenie jest łatwe do zakwestionowania, gdyż przyjęta procedura identyfikacyjna odznacza się subiektywnością i arbitralnością. Dzięki takiej decyzji delimitacyjnej poszerzył w kierunku wschodnim tzw. Śródziemnomorze o 3 tys. km, zaliczając łącznie 25 większych jednostek politycznych. Dla ułatwienia interpretacji i porządku wewnętrznego autor podzielił rozpatrywany europejsko-azjatycko-afrykański „kompleks geopolityczny” na kilka „zespołów geopolitycznych”. Stało się to punktem wyjścia podziału tzw. Śródziemnomorza na części składowe o różnym usytuowaniu geograficznym. Stanowią one również odrębne fragmenty książki, która składa się z części, rozdziałów i podrozdziałów. W rezultacie tego założenia książka autorstwa Lacoste’a nabrała bardziej charakteru encyklopedycznego niż problemowego i przypomina bardziej podręcznik akademicki niż dzieło naukowe.

Morze Śródziemne i jego wielki śródziemnomorski kompleks geopolityczny został podzielony przez Lacoste'a na Śródziemnomorze Zachodnie i Wschodnie, Bliski Wschód i na bardziej odległe Państwa Środkowego Wschodu. Po obszernym wprowadzeniu autor poddaje analizie Śródziemnomorze Zachodnie, które omawia w dwóch odrębnych częściach: państwa „fasady” północno-zachodniej (Portugalia¹², Hiszpania, Francja, Włochy, Malta) oraz państwa „fasady” południowo-zachodniej (Tunezja, Algieria, Maroko). Śródziemnomorze Wschodnie składa się z państw „fasady” północno-wschodniej (Turcja, państwa postjugosłowiańskie, Albania, Bułgaria¹³, Grecja, Cypr), państw „fasady” południowo-wschodniej (Libia, Egipt). Do tzw. Bliskiego Wschodu zalicza m.in.: Syrię, Liban, Jordanię¹⁴, Izrael, Palestynę. W ostatniej części książki rozpatrzono Irak, Iran¹⁵, Arabię Saudyjską¹⁶ i Afganistan¹⁷.

Zgodnie z regionalną szkołą geograficzną, nawiązującą do dokonań Vidala de la Blache'a, omawia wyodrębnione zespoły lub pojedyncze państwa, poczynając od ich genezy historycznej po najnowsze wydarzenia polityczne. Podrozdziały są zatytułowane w sposób ogólnikowy, wskazujący jedynie istotne punkty zwrotne, które oddziałują na kwestie wewnętrzne lub na bliższe lub dalsze

¹² Należy tu wspomnieć, że Portugalczycy włączają swój kraj do strefy atlantyckiej, a nie śródziemnomorskiej.

¹³ Włączenie Bułgarii do Śródziemnomorza autor uzasadnia następująco: „choć nie jest państwem śródziemnomorskim, Bułgaria od dawna uwikłana jest w wydarzenia w tym regionie i od początku swej niepodległości stawia sobie za cel zdobycie dojścia do Morza Śródziemnego na południe od masywu Rodopów i przyjęcie kontroli nad Macedonią, przez którą przechodzi Korytarz ...” (Lacoste 2010a, s. 210–211).

¹⁴ Jordania według Lacoste'a historycznie i politycznie powiązana jest z Libanem, Syrią i Palestyną, tworząc z nimi wspólnotę geopolityczną.

¹⁵ O włączeniu Iraku, Iranu i innych małych państw położonych w rejonie Zatoki Perskiej nad Oceanem Indyjskim do Śródziemnomorza zdecydowały według autora francuskiego względy ekonomiczne, a przede wszystkim eksport ropy naftowej, stanowiąc wraz z Bliskim Wschodem jeden wspólny „kompleks” geopolityczny.

¹⁶ Uwzględniając Arabię Saudyjską Lacoste przypomina: „Należy też pomyśleć o Arabii Saudyjskiej, której najbardziej zachodnia granica (w zatoce Akaba) leży tylko dwieście kilometrów od Kanału Sueskiego” (Lacoste 2010a, s. 42).

¹⁷ Lacoste zdaje sobie sprawę z odległego od Morza Śródziemnego Afganistanu, ale zaznacza: „Bez wątplenia Kabul dzieli od Morza Śródziemnego cztery tysiące kilometrów, ale nie podlega dyskusji, że to, co się dzieje w Afganistanie, ma olbrzymie znaczenie dla Śródziemnomorza i Europy z powodu odrodzenia się sił talibów oraz niewątpliwego odbudowania się siatki Al-kaidy, a zwłaszcza ze względu na fakt, że 90% światowej produkcji heroiny pochodzi z Afganistanu, skąd przerzuca się ją na zachód za pośrednictwem sieci mafijnych ciągnących się od południowych rejonów górskich Azji Środkowej przez Kaukaz, Turcję po Bałkany” (Lacoste 2010a, s. 42). Nie trzeba uzasadniać, że tego typu argumenty nie brzmią zbyt przekonująco.

otoczenie. Stawia tezę, że geopolityki nie można oddzielić od historii: „gdyż tylko w ten sposób można zrozumieć, co doprowadziło do tego czy innego obecnego konfliktu, do danej sytuacji geopolitycznej. Każda grupa, każdy naród pozostający w konflikcie czy rywalizujący o coś z innymi odwołuje się do własnej historii lub raczej jej mniej lub bardziej subiektywnej wersji, którą wyznaje a która jest bardzo różna od wersji przeciwnego obozu” (Lacoste 2010a, s. 15). Autor zwraca uwagę, że na obszarach Śródziemnomorza konflikty o przewagę i hegemonię są wyjątkowo niebezpieczne i wpływają na losy świata. Jest to wielki region konfrontacji, zderzenia odmiennych cywilizacji. Przywołuje do wyjaśnienia tego złożonego problemu koncepcje Huntingtona, zwracając uwagę, że nie jest to obszar jedynie styku religii, ale i dysproporcji ekonomiczno-społecznych, które w rezultacie przynosiły i stymulowały różnorodne konfrontacje militarne. Odbywało się to w konkretnej przestrzeni geograficznej. Dualistyczny podział Śródziemnomorza na chrześcijańską północ i muzułmańskie południe nakładał się na antagonizm między cywilizacją Wschodu i Zachodu.

Nie negując powszechnej opinii, że Śródziemnomorze jest odwiecznym miejscem konfliktów między światem chrześcijańskim i muzułmańskim, Lacoste uzupełnia tę popularną informację faktem niedostrzegania przez współczesnych, że religijna strefa stykowa jest znacznie dłuższa i obejmuje obszar między Atlantykiem i Pacyfikiem na długości dwunastu tysięcy kilometrów. Na wschodzie występuje zetknięcie kultury islamu z cywilizacją indyjską i chińską, natomiast daleko na południu zasięg ekspansywnego islamu przecina równoleżnikowo kontynent afrykański. Istotniejszymi konsekwencjami są nie tyle granice zasięgów konfesyjnych, co rozmiar i natężenie konfliktów w strefach stykowych. Poważne konsekwencje geopolityczne przynoszą również ekonomiczne ruchy migracyjne ludności muzułmańskiej. W miastach zachodnioeuropejskich tworzą się enklawy migrantów islamskich, które nie integrują się z otoczeniem chrześcijańskim. Wiąże się to z potencjałem demograficznym po obu stronach rozgraniczenia, który zmienia się na niekorzyść ludności europejskiej. Strefa zamieszkała przez ludność islamską przeżywa okres eksplozji demograficznej. Przyniesie to, zgodnie z poglądem autora, w przyszłości istotne skutki geopolityczne. Nie tylko odgrywa tu rolę presja demograficzna, lecz również różnice w poziomie życia i funkcjonowaniu społeczeństw. Lacoste nie podchodzi dogmatycznie do nieuniknionej konfrontacji między bogatą Północą a biednym Południem. Przywołuje tu przykład muzułmańskiej Turcji, która geograficznie bardziej należy do północnego Śródziemnomorza. Ten silny dualizm występuje jedynie w zachodniej części akwenu śródziemnomorskiego.

Francuski geograf zaznacza, że w bezpośrednim sąsiedztwie Morza Śródziemnego położone jest Morze Czarne, które jest miniaturą Morza Śródziemnego. Przypomina, że imperium rzymskie docierało aż do Armenii, a cesarze

rzymscy, mówiąc o *Mare nostrum*, myśleli też o Morzu Czarnym. Nie wątpi, że miało to swoje racjonalnie uzasadnienie. Nie było również przypadkiem usytuowanie Cesarstwa Bizantyjskiego przy cieśninach łączących oba te morza. Dlatego też Lacoste kwestionuje podejście klasycznej geografii, ograniczając wschodnie Śródziemnomorze jedynie do Bałkanów i Turcji.

Po omówieniu w sposób dokładny rozwoju historycznego poszczególnych państw oraz uwarunkowań geograficznych Lacoste prezentuje dylematy geopolityczne tego dużego regionu usytuowanego w Europie, Azji i Afryce. Rozpoczyna od stwierdzenia, że mamy do czynienia z fazą przełomową. Istniejący, permanentny stan konfrontacji ulega przewartościowaniu. Nie chodzi tu jedynie o konflikty terytorialne w ramach Śródziemnomorza, gdyż wśród muzułmanów pojawiają się idee jedności świata islamskiego podzielonego przez państwa imperialistyczne na ok. 40 państw. Kończy swoje rozważania stwierdzeniem: „Od Maroka po Indonezję geopolityczny projekt islamistów spotyka się z zainteresowaniem opinii publicznej, pozostającej pod wrażeniem rosnącej liczby muzułmanów w świecie: pięćset milionów ludzi trzydzieści lat temu – ponad miliard dziś – i być może dwa miliardy w 2035 roku! A jeszcze w połączeniu z bogactwem, które daje ropa naftowa, ten podarunek od Boga i taka masa wiernych przeświadczonej o wyższości swojej religii jak umma mogłaby nie stać się, jeśli jej członkowie będą zjednoczeni ośrodkiem postępu i geopolitycznym centrum” (Lacoste 2010a, s. 451–452). Z podanego cytatu wynika, że dla Lacoste’a wydarzenia rozgrywające się w strefie Śródziemnomorza są zwiastunem zmian, które obejmą cały świat.

Przedstawione refleksje związane z lekturą książki pt: *Geopolityka Śródziemnomorza* pokazują, że jej ocena jest dość trudna. Z jednej strony mamy do czynienia z kompendium wiedzy z zakresu historii, geografii i politologii. Z drugiej strony autor w całym tekście zamieszcza, w sposób dość przypadkowy, wiele dygresji i przypadkowych dywagacji o ogólnym charakterze politycznym. Mają one na celu uzasadnienie wielu dość subiektywnych hipotez stawianych przez autora, odniesionych do przeszłości i współczesności krajów i narodów usytuowanych na styku Europy, Afryki i Azji. Książka jest niewątpliwie cenna i wartościowa. Świadczy o tym fakt, że stała się głośna i jest obiektem dyskursu naukowego uczonych wielu profesji. Głównie biorą w niej udział geografowie, historycy i geopolitycy. Ci ostatni są wobec niej najbardziej krytyczni, traktując ją jako typowe dzieło historyczno-polityczne, a nie geopolityczne.

6. Geopolityka postkolonializmu

Zainteresowania światem postkolonializmu wynikają u Lacoste'a nie tylko z jego miejsca urodzenia i doświadczeń życiowych. Jako młody człowiek zafascynował się twórczością wielkiego średniowiecznego myśliciela arabskiego Ibn Khalduna¹⁸. Zrozumiał wtedy istotę kultury islamskiej i konieczności emancypacji narodów arabskich. Poznał również z autopsji życie narodów Maghrebu i zawsze stał po ich stronie w walce o równouprawnienie i niezależność. Kolonializm, postkolonializm, antykolonializm, neokolonializm i antyneokolonializm nie były dla niego pojęciami abstrakcyjnymi, lecz zjawiskami realnymi, istniejącymi w konkretnej rzeczywistości geograficznej. Relacje zaś między nimi miały zawsze wymiar geopolityczny. Wyjaśnia to w sposób następujący: „Ponieważ chodziło w zasadzie o konflikt o władzę nad pewnym terytorium, zarówno podboje kolonialne, jak i walka poszczególnych ludów o niepodległość, tak kolonizacja, jak i dekolonizacja są zjawiskami geopolitycznymi i trzeba je wyjaśniać przy pomocy metody analizy geopolitycznej, która przyznajeoczesne miejsce rozumowaniu historycznemu” (Lacoste 2010b, s. 123).

Do szerokiej problematyki związanej z kolonializmem, a zwłaszcza z neokolonializmem, Lacoste podchodzi zawsze w sposób pryncypialny i emocjonalny. Udział w wojnie algierskiej po stronie powstańców arabskich tłumaczy nie tylko jego postawę ideową. Determinował on również jego poglądy naukowe i przekonał go o wadze tych zagadnień na bieżącą sytuację geopolityczną. Wielokrotnie uzasadniał w swoich tekstach autorskich, że zawłóści kolonialne zarówno dla metropolii, jak i ich dawnych zamorskich kolonii warunkują ich wzajemne stosunki i zależności polityczne, demograficzne, społeczne i gospodarcze. Tworzą one wzajemnie splót różnorodnych relacji, które w miarę lat nie tylko nie zanikają, ale wprost przeciwnie przynoszą w konsekwencji coraz bardziej doniosłe, a nawet nieoczekiwane reperkusje w każdej dziedzinie życia politycznego i społecznego. Tym zagadnieniom poświęcił Lacoste wiele miejsca w licznych publikacjach i wypowiedziach publicznych. W sposób najbardziej syntetyczny ujął ten szeroki i kontrowersyjny problem w opracowaniu pt.: *Zagadnienia postkolonializmu*¹⁹. We wprowadzeniu do tego tekstu zamieszcza

¹⁸ Ibn Khaldun (1332–1406) był arabskim filozofem, historykiem, prekursorem socjologii i politologii. Wywarł duży wpływ na arabskie postrzeganie świata. Krytycznie jest oceniany przez ortodoksyjnych islamistów.

¹⁹ Prezentowane opracowanie na temat postkolonializmu jest jedną z wielu prac francuskiego autora poświęconych problematyce Trzeciego Świata i relacjom między bogatymi i biednymi krajami. Jego książką odniesioną do tych zagadnień jest studium o profilu historyczno-geograficznym (Lacoste 2010b). Pomimo że reprezentował orientację lewicową, nie obarczał odpowiedzialnością za niedorozwój krajów biednych jedy-

następujące wyjaśnienie: „Kolonializm jest wyjątkowym fenomenem geopolitycznym. Występował on praktycznie na wszystkich kontynentach (z wyjątkiem Antarktydy), w całej Afryce, Ameryce, również w większej części Azji. Państwa niezniewolone przez kolonializm także znajdowały się w sferze jego oddziaływania, gdyż one też były zagrożone podbojem kolonialnym albo przez państwa zachodnioeuropejskie, albo przez Rosję ujarzmiającą do naszych czasów ludy Syberii i Kaukazu. Nad narodami bałkańskimi do XIX wieku władało Imperium Otomańskie. Pojawia się w związku z tym pytanie, czy nadal mamy do czynienia z kolonializmem, które rozpoczęło się wraz z odkryciem Ameryki w XVI wieku, przynosząc panowanie europejczyków nad nieeuropejczykami. Tym bardziej, że ekspansja kolonialna Anglii w rzeczywistości rozpoczęła się w Irlandii, a później sprowokowała tam w latach 1845–1847 tragiczny głód i powracała tam do początku XX wieku. Z kolei Japonia nie była kolonizowana, ale sama, wykorzystując wzory europejskie, skolonizowała Formozę, Koree i Mandżurię. Udało się uniknąć Chinom kolonizacji lub protektoratu, tylko dzięki rywalizacji konkurentów, kierujących się polityką grabieżczego imperializmu. Nie przeszkadza to, że aktualnie Chińczycy prowadzą podobną praktykę, panując na Tybecie, Xinjiangiem i większą częścią Mongolii, gdzie prowadzą bezwzględną politykę przesiedleń i prześladowań autochtonicznych narodów” (Lacoste 2010b, s. 4).

Zamieszczony cytat jest klarowny i nie wymaga komentarza. Według Lacoste’a relikty ery kolonializmu są widoczne do dzisiaj, a w czasie jego trwania mieliśmy do czynienia z nieludzką eksploatacją narodów tubylczych, która często przyjmowała formę planowego genocydu (Australia, Ameryka). Przedstawia w swoim syntetycznym opracowaniu różne fazy i formy kolonializmu, który doprowadził do władania kilku narodów europejskich nad całym światem. Przeprowadzone wówczas rozgraniczenia kolonialne istnieją w zasadzie do dziś, przynosząc konsekwencje społeczno-kulturowe, w tym lingwistyczne. Aż do połowy XX w. prawie cała Afryka i Azja były eksploatowane i pozbawione podmiotowości politycznej i ekonomicznej.

Analizując typy państw postkolonialnych, Lacoste, pomimo uzasadnionego krytycyzmu do tego nieadekwatnego merytorycznie podziału, dzieli je na tzw. skolonizowane i eksploatowane. Te pierwsze po wyćpieniu lub zdegradowaniu tubylców i przeobrażeniach etniczno-społecznych zachowały język metropolii i adoptowały jej wartości cywilizacyjne (Ameryka i Australia). Odmienne

nie kolonizatorów. Podobnie jak przy handlu niewolnikami nie brali, jak to jest podawane w literaturze popularnonaukowej, udziału wyłącznie Europejczycy. Obecnie występujące na obszarach postkolonialnych korupcja, nepotyzm oraz oligarchiczne sprawowanie władzy ma podłoże zazwyczaj wewnętrzne. Niemniej kraje wysoko rozwinięte niewiele czynią, aby przewyciężyć dysproporcje gospodarcze na świecie, i dlatego Lacoste apeluje o większą pomoc ekonomiczną.

przebiegała ewolucja demograficzno-społeczna w koloniach azjatyckich oraz w tropikalnej Afryce. Napływ kolonistów europejskich był nieznaczny. Wyjątkiem była południowa Afryka, gdzie osiedlili się koloniści, którzy utworzyli naród Afrykanerów, oraz nadmorskie miasta Algieru i Maroka, gdzie skupili się migranci europejscy głównie pochodzenia francuskiego. Do pozostałych kolonii przybywali jedynie nieliczni urzędnicy i wojskowi. Przypomina, że 300-milionowe Indie były nadzorowane przez 30 tys. Brytyjczyków. Pomimo to na tych obszarach też nastąpiło rozpowszechnienie języka kolonizatorów, który stawał się jedynym językiem porozumienia wśród wielojęzycznych społeczeństw krajów kolonialnych. Po rozpadzie systemu kolonialnego znaczenie języka metropolii zostało zachowane. W wielu państwach postkolonialnych (np. Indie) lub afrykańskich język metropolii nadal pełni funkcję języka państwowego i jest używany wśród miejscowej elity oraz coraz liczniejszej klasy średniej. Młode pokolenie wychodzące ze szkół również posługuje się biegle językiem byłych swoich kolonizatorów. Istnieje więc silna więź, którą Lacoste tłumaczy oddziaływaniami geopolitycznymi. Po upadku imperiów kolonialnych współzależności między metropolią a jej byłymi koloniami przybrały inną postać. Teoretycznie istnieje pełna równoprawność, ale związki ekonomiczne i kulturowe są bardzo silne, a nawet w miarę lat coraz bardziej się utralają. Obie strony są tym zainteresowane, gdyż daje to wzajemne profity i korzyści prestiżowe i finansowe.

Najbardziej jednak konsekwencje dawnych zależności kolonialnych odzwierciedliły się w potokach migracyjnych. W miarę lat coraz większą skalę przynoszą migracje o charakterze jednokierunkowym, tzn. z byłych kolonii do ich dawnych metropolii. Przybierają one charakter międzykontynentalny, czyli wyjeżdżający z Afryki i Azji przybywają do Europy. Bogate metropolie stały się atrakcyjnym miejscem pracy dla rdzennych mieszkańców byłych kolonii lub departamentów zamorskich. Znajomość języka byłych kolonizatorów oraz wiedza o ich kulturze i obyczajach wpływa na wybór kraju docelowego. Mieszkańcy kolonii angielskich preferują Wielką Brytanię, francuskich zaś wybierają Francję na miejsce swego stałego osiedlenia. Według Lacoste'a powstają nowe współzależności, które nabierają cech trwałości. Nie tylko jest to przepływ ludzi, ale również następuje za nimi dyfuzja kulturowa oraz upodobnienie systemów prawnych. Pomimo przykrych wspomnień eksploatacji kolonialnej metropolie pozostają wzorem godnym do naśladowania. Dotyczy to głównie kolonii afrykańskich, a częściowo azjatyckich. Bardziej złożona sytuacja dotyczy migrantów pochodzenia islamskiego, którzy często odnoszą się wrogo do kultury europejskiej, zachowując swoją identyfikację religijną.

Brzemienne konsekwencje przynosiły przepływy migracyjne nie tyle dla byłych kolonii, co bardziej dla metropolii. Napływ wielu milionów przybyszów z Afryki i Azji nie tylko wzmocnił wzajemne związki i współzależności, ale

doprowadził do wzrostu napięcia między migrantami a miejscową ludnością europejską. W wielu miastach zachodnioeuropejskich powstały getta ludności arabskiej lub murzyńskiej. Integracja ich w społeczeństwie europejskich napotyka na duże trudności mentalne i społeczno-ekonomiczne.

Problematykę post- i neokolonializmu Lacoste wyjaśnia na przykładzie stosunków między Francją a krajami Maghrebu. Pamiętając o tych stosunkach wzajemnych z autopsji, wiele pisze o przyczynach i skutkach wojny algierskiej. Nie ma wątpliwości, że była ona wynikiem błędów władz francuskich. W rezultacie tej kolonialnej wojny wielu Francuzów i Algierczyków opuściło swoją ojczyznę. W późniejszym czasie migracje do Francji miały oblicze ekonomiczne i objęły nie tylko Algier, ale również Maroko i Tunezję. Kilka milionów ludności arabskiej osiedliło się we Francji. Przyniosło to daleko idące reperkusje, gdyż asymilacja tej ludności napotyka na duże bariery psychologiczne i społeczne. Stała się ona problemem politycznym, gdyż stosunki między obu nieintegrującymi się społecznościami nabierają oblicza antagonistycznego.

Problem kolonializmu i neokolonializmu stał się we Francji obiektem dyskursu naukowego. Punktem wyjścia była książka opublikowana w 2003 r. pod redakcją Marca Ferro pt. *Czarna księga kolonializmu*. W dyskusji nad jej treścią i przesłaniem ideowym wzięł aktywny udział Lacoste, który nie tylko uwypuklił doniosłe znaczenie geopolityczne wzajemnych związków między byłymi koloniami i metropoliami, ale również uzasadnił, że całe społeczeństwo francuskie ma charakter postkolonialny. Dotyczy to nie tylko migrantów z Trzeciego Świata, którzy często nie są w stanie wtopić się w otoczenie europejskie. Z kolei zwraca się również do rdzennych Francuzów, którzy odnoszą się krytycznie do tendencji neokolonialnych, ale z niepokojem obserwują, jak Francja staje się krajem multikulturowym i etnicznie zróżnicowanym.

7. Geopolityka wody

Niewielka, ale o bogatej szacie ilustracyjnej i kartograficznej, książka Lacoste'a poświęcona jest wodzie jako ważnemu czynnikowi geopolitycznemu. Została ona przetłumaczona i wydana w Polsce (Lacoste 2003)²⁰. Do tej pory wodą jako ważnym elementem przyrody zajmowali się geografowie fizyczni. Spojrzenie Lacoste'a na ten aspekt, warunkujący powstanie i rozwój życia, jest zupełnie odmienny. W małym stopniu interesują go kwestie biologiczne, fizjograficzne, a nawet biogeograficzne. Dla niego problem wody istnieje przede wszystkim w wymiarze politycznym i geopolitycznym. Stanowi to dla niego

²⁰ Oryginalna wersja tej książki ukazała się we Francji (Lacoste 2002). Była ona później w różnej postaci graficznej wznawiana.

wystarczającą przesłankę, aby wprowadzić pojęcie „geopolityka wody”. Obok terytorium, liczby ludności, potencjału gospodarczego i militarnego dysponowanie odpowiednimi zasobami wody będzie determinowało stosunki między państwami oraz możliwości rozwoju gospodarczego. Wprowadza pojęcie walki o wodę i zakłada, że w niedalekiej przyszłości nastąpią konflikty i spory polityczne i militarne o dostęp do wody. Państwa jej pozbawione lub skazane na korzystanie z wody sąsiadów będą pozbawione ważnego atrybutu suwerenności. Wprowadza również pojęcie walki przeciwko wodzie. Sądzi, że zmiana klimatu oraz topienie lodowców w Arktyce, Antarktydzie doprowadzą do zatopienia wielu pobraży morskich i zaniku wysp. Dotychczas istniejąca równowaga w przyrodzie zostanie zachwiana, co przyniesie negatywne skutki demograficzne i gospodarcze.

Zgodnie z przyjętą przez Lacoste'a zasadą ujmowania wszelkich zjawisk geograficznych w ujęciu historycznym, autor omawia wpływ rzek i systemów irygacyjnych na tworzenie się cywilizacji rolniczych (np. Mezopotamia). W miarę rozwoju gospodarczego wykorzystanie wody przez człowieka staje się coraz bardziej intensywne, a nawet rabunkowe. Zwraca uwagę na wpływ eksplozji demograficznej, a następnie industrializacji i urbanizacji. Wszystko to razem wpływa, że zużycie wody wzrasta w postępie geometrycznym. Początkowo deficyt wody miał zasięg lokalny, następnie regionalny, a obecnie przyjmuje skalę kontynentalną. Coraz większe obszary powierzchni ziemi cierpią na brak wody, a te, które ją posiadają, traktują ją jako dobro strategiczne, które należy maksymalnie chronić. Z tego powodu walka o wodę stała się obiektem studiów geopolitycznych. Podejmując się wyjaśnienia tych kwestii, Lacoste definiuje termin „walka o wodę”, który oznacza: „konflikty natury politycznej o wpływy w danym dorzeczu o podział przepływów wód rzecznych, a nawet eksploatacje podziemnych zasobów wodnych” (Lacoste 2003, s. 84). Konfrontacje o dysponowanie wodą stają się coraz mniej incydentalne. Pojawiają się głównie, gdy państwa na swoim terytorium instalują obiekty hydrologiczne, które zaburzają dotychczasowy obieg wody, zatrzymując jej odpływ poza swoje granice polityczne. Wzrastająca konsumpcja wody w jednym państwie lub regionie wpływa też na otoczenie, które może być dzięki temu skazane na deficyt wody.

Lacoste wykazuje, że „walka o wodę” staje się coraz bardziej powszechna i określa ją jako „spory hydropolityczne”. Przywołuje jako przykład konflikt palestyńsko-izraelski o dysponowanie wodą rzeki Jordanu. Omawia nasilającą się rywalizację o wodę Tygrysu i Eufratu między Turcją, Syrią i Irakiem. Obie te rzeki wypływają z gór leżących w Turcji i wpadają do Zatoki Perskiej. Wykorzystując posiadany potencjał hydrologiczny, Turcja przystąpiła do budowy 20 wielkich zapór wodnych. W ramach tzw. projektu anatolijskiego utworzą się duże zbiorniki retencyjne, które wpłyną na bilans wody w dolnym biegu

Tygrysu i Eufratu. Wspomina również o rywalizacji między Egiptem a Sudanem o wody Nilu. Obecnie Sudan zamierza bardziej intensywnie wykorzystać wody Nilu Błękitnego spływające z wyżyn etiopskich. W przypadku realizacji tych planów deficyt wody w Egipcie uległby dalszemu pogłębieniu. Z tego powodu inspirowane są konflikty zbrojne na obszarach dorzecza górnego Nilu, aby unieвозмоżliwić rozpoczęcie budowy projektów hydrologicznych.

Skala obiektów związanych z wykorzystaniem wody dla celów energetycznych ulega stałemu powiększeniu. Nie tylko zmienia to warunki środowiska geograficznego i krajobraz, ale oddziałuje na stosunki polityczne i gospodarcze. Lacoste omawia i prezentuje na mapie czołowe inwestycje, poczynając od zagospodarowania rzeki Tennessee w Stanach Zjednoczonych, zapory asuańskiej, wielkich zapór na Syberii (Brack), w Zatoce Jamesa w Kanadzie, w dolinie Parany (Itaipú), na rzece Wolta w Ghanie (Akosambo), w wąwozie rzeki Zambezi (Kariba), czy ostatnio zrealizowanej zapory trzech przełomów w Chinach.

Na podstawie analizy dotychczasowej ewolucji zużycia wody Lacoste stawia tezę, że w ciągu 25 lat woda stanie się dobrem deficytowym dla wielu regionów i państw. Zaludnienie świata ma w tym okresie perspektywicznym wzrosnąć o 2 mld ludzi. Przyrost ten nastąpi w krajach, gdzie już obecnie mamy do czynienia z permanentnym brakiem wody. Zachodzi potrzeba podjęcia wyjątkowych środków zaradczych. Stawia postulat wywołania tzw. rewolucji hydrologicznej, która ma doprowadzić w przyszłości do racjonalnego wykorzystania zasobów wodnych świata. Wymaga to utworzenia „międzynarodowego rynku wody”²¹. Formuje to posłanie do społeczności i organizacji międzynarodowych następująco: „Zarówno bitwy o wodę, jak i walka przeciwko wodzie to dwie strony jednego problemu. Nie wygra się ich bez międzynarodowej solidarności, odpowiedniego przygotowania i wiedzy, jaką dysponują wielkie grupy kapitałowe, bez współpracy samorządów terenowych i poparcia ludności” (Lacoste 2003, s. 112).

Pomimo że książka zredagowana jest w sposób popularny, a ponadto niepozabawiona pewnej demagogii, to jej posłanie jest humanistyczne, a wnioski konstruowane w sposób przemyślany i pragmatyczny. W dotychczasowych analizach geopolitycznych nie zwrócono uwagi na kwestie dysponowania zasobami

²¹ Na wielu przykładach Lacoste uzasadnia, że woda nabiera coraz większej wartości ekonomicznej. Cena jej jest coraz wyższa i bardzo zróżnicowana. Dotyczy to zarówno krajów Trzeciego Świata, jak i Europy. Na przykład 1 m³ wody w Niemczech kosztuje 1,78 euro, w Szwecji zaś 0,32 euro. Woda stała się wielkim bogactwem i jej deficyt może doprowadzić do katastrofy społecznej, a następnie politycznej. Obok krajów zasobnych, takich jak Kanada dysponująca na jednego mieszkańca rocznie 94 373 m³, jest Egipt, w którym na jednego mieszkańca przypada 30 m³. Według danych zamieszczonych w książce Lacoste’a sytuacja Polski nie jest zbyt korzystna (1278 m³).

wody i ich rozmieszczenia. Kwestia ta była bagatelizowana i traktowano wodę jako dobro powszechne, pozbawione wartości ekonomicznej, a tym bardziej znaczenia strategicznego. Lacoste był przypuszczalnie pierwszym geografem i geopolitykiem, który uzasadnił, że w przyszłości to się zmieni i walka o wodę stanie się jedną z głównych przyczyn konfrontacji ekonomicznych i politycznych, a w końcu geopolitycznych.

8. *Atlas geograficzny Francji i świata*

Naczelnym redaktorem i głównym autorem *Atlasu geograficznego Francji i świata* wydanego w 2000 r. był Y. Lacoste (2000). Zawiera on kilkaset wielobarwnych map w różnych skalach przestrzennych i odwzorowaniach kartograficznych. W założeniu atlas ten miał mieć charakter popularnonaukowy i powinien być przydatny szerokiemu gronu czytelników (w tym uczniów i studentów). Zostało to zrealizowane z sukcesem i dzieło wyróżnia się poprawnością dokumentacyjną i nośną formą przekazu. Ze względu na atrakcyjny poziom graficzny atlas ten został pozytywnie przyjęty przez nabywców. Ustępuje on, pod względem poziomu merytorycznego i graficznego, atlasowi niemieckiemu Westermanna, ale stara się go naśladować zarówno od strony formy, jak i treści. Układ obu atlasów jest podobny. Pierwsza część jest poświęcona krajom ojczystym (Francji względnie Niemcom), a następne Europie i pozostałym kontynentom. Obok podstawowych map fizycznych, zamieszczonych na środku strony, na marginesach ukazywane są mapy dotyczące kwestii szczegółowych w ujęciu terytorialnym.

Atlas zawiera głównie mapy fizyczne, ale również zamieszczone są, zazwyczaj w mniejszym formacie, mapy polityczne, etniczne i gospodarcze. Są one mniej liczne i mniej różnorodne, niż we wspomnianym atlasie Westermanna, ale też nie odznaczają się banalnym schematyzmem. Na wyraźne wyróżnienie zasługuje grafika i strona poligraficzna. Na różnorodnych mapach fizycznych, w sposób profesjonalny przedstawiono plastykę rzeźby terenu²².

Przedstawiony atlas opublikowany w 2000 r. wykorzystuje dane z pierwszego wydania (1986), ale nie został w wielu przypadkach zaktualizowany. Zwłaszcza dotyczy to Związku Sowieckiego, który na wielu mapach ciągle istnieje w nazewnictwie i w historycznych granicach (s. 68–73). Jest to wyjątkowo duże niedopatrzenie²³.

²² Usterki w tym zakresie są minimalne, np. czerń cieniowana Andów (s. 109) jest wyraźniejsza niż Himalajów (s. 79).

²³ Można przypuszczać, że w nowym wydaniu atlasu, który się już ukazał, ale nie dotarł do rąk autora, te błędy zostały poprawione.

W przypadku innych obszarów błędów jest więcej²⁴. Pomijając wymienione usterki, które mają charakter raczej sporadyczny, opracowany i wydany przez geografów francuskich pod kierunkiem Lacoste'a atlas należy ocenić wysoko i warto podkreślić, że został przychylnie przyjęty przez światową społeczność geograficzno-kartograficzną.

9. Atlas geopolityczny

Najcenniejszym i godnym uznania opracowaniem, które powstało pod bezpośrednim kierownictwem i redakcją naukową Lacoste'a, jest atlas geopolityczny. Wydany, a później wznowiony, ukazał się pod tytułem: *Geopolityka. Długa historia współczesności* (Lacoste 2006a). Atlas ten jest bardzo interesujący i wyróżnia się pozytywnie od innych tego rodzaju atlasów wydanych na świecie zarówno pod względem treści merytorycznej, jak i popularnej formy przekazu. Należy do jednych z najbardziej interesujących, jakie ukazały się w ciągu ostatnich kilkunastu lat na rynku edytorskim. Nie znaczy to, że nie ma on licznych mankamentów. Nie zmienia to faktu, że został wykonany profesjonalnie i w sposób niezmiernie sugestywny ukazuje najważniejsze wydarzenia dziejowe, które doprowadziły do współczesnej sytuacji geopolitycznej świata. Ujawniono występujące siły sprawcze (polityczne, demograficzne i militarne), a następnie ich konsekwencje geograficzne. Równocześnie rozpatrywany atlas jest jedynym dziełem autora, które można w pełni zakwalifikować do dzieł z zakresu geopolityki. Dotyczy to strony tekstowej i kartograficznej. Ukazana jest konfrontacja państw o hegemonię i dominację oraz powstanie, rozwój i upadek imperiów. Przy tym treść atlasu ograniczona jest raczej do współczesności i jedynie okazjonalnie prezentuje okresy starsze. Najważniejszym jego walorem jest ujęcie problemowe. Autor wyselekcjonował priorytetowe kwestie geopolityczne, które wpływają na stan współczesny. Retrospekcja ukazana jest jedynie wtedy, gdy wyjaśnia w ujęciu czasoprzestrzennym ewolucję aktualnych procesów geopolitycznych.

²⁴ Można tu podać, że strefa Gazy na większości map (s. 31, 76, 80, 89, 91) należy do Egiptu, chociaż po wojnie 1967 r. teren ten zajął Izrael, a od 1994 r. jest autonomią. Na mapie Izraela (s. 78) granica autonomii jest zaznaczona, lecz na sąsiedniej znowu jest w Egipcie. Na kilku mapach Europy istnieją tzw. białe plamy, gdyż redaktorzy nie zdołali uzyskać łatwo dostępnych materiałów statystycznych. Nazewnictwo jest poprawne, ale pojawiają się niezręczności polityczne, takie jak wprowadzenie również nazw niemieckich dla niektórych miast na obszarach zachodniej Polski (s. 48–49). W nazewnictwie miejscowości wprowadzono, nie wiadomo dlaczego, skróty niewymuszone brakiem miejsca, np. Dr. Leipz (s. 28), Sosn. Kat. (s. 67). Odnoszą się one do Drezna, Lipska, Sosnowca i Katowic.

W prezentowanym atlasie więcej miejsca zajmuje tekst wyjaśniający niż same mapy, ale tych jest też bardzo wiele (ok. 150). Opublikowane w ciągu kilku lat kolejne wydania niewiele się różnią między sobą, dokonano jedynie pewnej aktualizacji i uzupełnień. Zasadniczym celem atlasu jest ukazanie i skomentowanie przyczyn, przebiegu i skutków rozgrywających się najważniejszych wydarzeń militarnych, politycznych i geopolitycznych na świecie. Są one podane analizie wyjaśniającej. Nie tekst, lecz mapy decydują o wartości atlasu. Są one opracowane w różnych odwzorowaniach kartograficznych oraz ujęciach przestrzennych, poczynając od ukazania całego świata, poprzez kontynenty, znaczące regiony polityczno-geograficzne, państwa, nawet do pojedynczych miast. Pokazują one terytorialny obraz dawnych i współczesnych konfliktów zbrojnych i ich konsekwencje geograficzne. Zestawy map ujęte są dynamicznie, tak aby ujawnić tempo i zakres przeobrażeń geopolitycznych. Polegały one na ukazaniu występujących zmian granicznych i tworzeniu nowych stref wpływów politycznych. W ostatecznym efekcie doprowadzało to do ustalenia nowej pozycji mocarstwowej państw, federacji lub imperiów. Powstawał nowy układ stabilizujący relacje między siłami politycznymi, który miał charakter epizodyczny lub bardziej trwały. Przesłaniem atlasu jest udowodnienie, że rywalizacje państw, narodów i ideologii są elementem stałym w historii i zawsze przebiegają w konkretnej przestrzeni geograficznej, którą można prezentować za pomocą odpowiednio zestawionych ujęć kartograficznych. W ramach stałej konfrontacji konkretna przestrzeń ziemi jest obiektem rywalizacji i jest dzielona w sposób arbitralny w zależności od istniejącego układu potęg militarnych i gospodarczych. Odbywa się ta walka o przewagę i dominację w przestrzeni zróżnicowanej fizjograficznie, ekonomicznie i etnicznie. Zwłaszcza to ostatnie jest istotne, gdyż niestabilne w czasie rozgraniczenia polityczne nie są często zgodne z rozmieszczeniem narodów, języków i religii, co bywa zazwyczaj kolejną przyczyną nowej konfrontacji militarnej i podziału politycznego danego terytorium. Zilustrowanie tych skomplikowanych przeobrażeń politycznych, demograficznych i geopolitycznych na zestawie map wymagało dużej erudycji i kunsztu kartograficznego.

Opracowany pod kierunkiem Lacoste'a atlas jest dziełem dość nowatorskim, ale i kontrowersyjnym. Najważniejszą jego pozytywną cechą jest porzucenie układu chronologicznego, typowego dla atlasów historycznych, na rzecz ujęcia problemowo-tematycznego. Procedura badawcza polegała na określeniu, przedstawieniu i skomentowaniu najważniejszych kwestii geopolitycznych współczesnego świata. Wydzielenie ich miało charakter dość subiektywny i nie zawsze zostało to w sposób przekonywujący uzasadnione. Niemniej po wytypowaniu tych kluczowych problemów współczesności, które determinują przyszłość geopolityczną świata, starano się wyjaśnić ich genezę, siły sprawcze,

przebieg wydarzeń i końcowe rezultaty. Wszystkie zagadnienia zostały ukazane na mapach odznaczających się bogatą treścią i nowoczesną formą przekazu graficznego.

Atlas składa się z czterech zasadniczych części. Pierwsza z nich została zatytułowana: *Czym jest geopolityka?* Stanowi swoiste wprowadzenie, w którym zdefiniowano podstawowe pojęcia związane z terytorium, władzą, państwem, zasobami i narodami. Umożliwiło to określenie zakresu tematycznego i merytorycznego geopolityki jako wiedzy wyjaśniającej stosunki między podmiotami politycznymi w przestrzeni geograficznej. Zamierzenie to poddano wstępnej egzemplifikacji na przykładzie Niemiec i Izraela. Pierwsze z tych państw w ciągu XX w. walczyło o supremację w Europie, co zakończyło się ich dwukrotną katastrofą militarną. Drugie zaś walczy o przetrwanie w nieprzyjawnym mu otoczeniu geopolitycznym. Zostało to zilustrowane na kilku mapach ukazujących fazy wzrostu i regresu oraz zmian granicznych.

Druga część atlasu poświęcona jest Stanom Zjednoczonym jako największemu supermocarstwu, które dzięki swej potędze wpływa na sytuację geopolityczną świata. W zakończeniu tej części przyjęto wątpliwe założenie o nieuniknionej zbliżającej się konfrontacji między Stanami Zjednoczonymi a światem muzułmańskim. Zmarginalizowano przy tym możliwość dalszej konfrontacji między Stanami Zjednoczonymi a Rosją oraz Stanami Zjednoczonymi a Chinami, które zmierzają do prymatu gospodarczego, a później militarnego na świecie.

Kolejną część atlasu zatytułowano: *Geopolityka wielkich narodów*. Zaliczono do nich 11 państw oraz jeden niepełny kontynent, a mianowicie: Brazylię, Chiny, Francję, Hiszpanię, Indie, Indonezję, Japonię, Niemcy, Rosję, Wielką Brytanię, Włochy oraz Amerykę Łacińską. Procedura tej identyfikacji budzi istotne zastrzeżenia, gdyż są to państwa, które należałoby podzielić na co najmniej dwie kategorie. Trudno porównywać kontynentalne Chiny, Indie i Rosję z niewielkimi Włochami czy Hiszpanią. Nie wiadomo też czy przy ich wydzieleniu kierowano się przeszłością, teraźniejszością czy przyszłością tych, bez wątpienia, wielkich narodów. Poddano odrębnej analizie np. Włochy, pomijając Turcję, która dawniej była imperium, a obecnie ma też ambicje stania się mocarstwem regionalnym. Problematyka każdego z tych państw została przedstawiona na wielu interesujących mapach ukazujących przełomowe wydarzenia z ich najnowszej historii.

Czwarta, ostatnia część, przedstawia obszary konfliktów na świecie. Wymieniono wśród nich Afrykę, strefę styku europejsko-muzułmańskiego, Morze Śródziemne, Bałkany, peryferie byłego ZSRR, Afganistan, Irak i Iran oraz Izrael i Palestynę. Rozpatrzono ponadto kwestię zewnętrzną świata muzułmańskiego. W zakończeniu zaś omówiono wszechstronnie „geopolitykę” ropy naftowej zgodnie ze znaną maksymą, że ropa naftowa rządzi światem. Wszystkie wymie-

nione konflikty terytorialne zostały pokazane na pouczających mapach i kartogramach.

Zawartość merytoryczna atlasu jest niezmiernie bogata. Poruszono w nim wiele kwestii ważnych oraz drugorzędnych. Ich selekcja budzi istotne wątpliwości, gdyż w tym wyborze nie ustalono ściśle określonych kryteriów identyfikacyjnych. Preferowano sprawy najbardziej aktualne, które są obiektem zainteresowania środków masowego przekazu. A jaka to jest tematyka wskazuje pośrednio skorowidz nazwisk wielkich polityków, którzy zostali wymienieni w treści tekstowej atlasu. Najwięcej razy został wymieniony Saddam Hussein (19 razy), następnie Osama bin Laden (16), Józef Stalin (16), George Bush (14), Charles de Gaulle (13), Adolf Hitler (13), Imam Homeini (9), Władimir Putin (9), Gamal Nasser (9), Boris Jelcyn (8), Bill Clinton (8), Fidel Castro (8), Michaił Gorbaczow (7), Mao Tse-Tung (Mao Zedong) (7), Franklin Roosevelt (7), Napoleon Bonaparte (7). Z tego dość zaskakującego zestawienia można zwrócić uwagę na nadreprezentację osobistości związanych ze światem islamu. Świadczy to o ukierunkowaniu tematycznym redaktora atlasu, u którego ten obszar kulturowy wzbudza największe zainteresowanie. Odzwierciedla się to nie tylko w stronie tekstowej, ale również i na mapach, na których preferowane są kwestie arabskie oraz starcia zachodzące na styku europejsko-muzułmańskim.

W sytuacji, gdy Saddama Husseina, postać dość epizodyczną w historii, wymieniono na 16 różnych stronach, to nie wspomniano o wielu ważnych wydarzeniach i postaciach z XX w. Nie odnotowano paktu Ribbentrop-Mołotow i jego dwóch sygnatariuszy. Nie wymieniono ani jednego Czecha (np. Masaryka), Węgra czy Rumuna, z Polaków znalazło się miejsce jedynie dla Marii Curie-Skłodowskiej i Fryderyka Chopina. Nawet historia Francji została podana w sposób dość wybiórczy, gdyż de Gaulle został zaznaczony na 13 stronach, natomiast Philippe Petain czy George Clemenceau ani razu.

Doceniając znaczącą wartość dydaktyczną atlasu, nie można pomijać bezspornego faktu, że zawiera on wiele większych lub mniejszych błędów merytorycznych, które znalazły się w treści umieszczonych w tekście map i ich opisu wyjaśniającego²⁵.

²⁵ Nie wnikając w szczegóły, można tu podać kilka przykładów niewłaściwego wstawienia nazewnictwa. Na mapie narodowościowej (s. 20) nazwę Rosjanie umieszczono na terytorium Białorusi, nazwę Białorusini na obszarze Ukrainy, Ukraińcy znaleźli się na granicy Bukowiny i Mołdawii, natomiast obecność Polaków została zredukowana do obszarów nad samą Wisłą. Na tej samej stronie nazwę „korytarz gdański” wstawiono na terenie Wielkopolski. Status polityczno-administracyjny w czasie drugiej wojny światowej ziem słowackich i polskich nie był ten sam, co by sugerowała mapa. Mniejszość polska obecnie skupia się na Wileńszczyźnie, a nie na Polesiu (s. 94).

Ponadto z punktu widzenia sztuki kartograficznej i użyteczności praktycznej budzi poważne zastrzeżenia zastosowanie w niektórych mapach dość nietypowych ukośnych odwzorowań i siatek współrzędnych, które deformują kształt i wielkość państw. Konwencja ta jest niespotykana i jej przyjęcie nie jest zgodne z zasadami sztuki kartograficznej²⁶.

Pomijając często kompromitujące błędy, na pozytywną ocenę zasługuje metoda generalizacji. Autorzy map potrafili określić zjawiska i procesy o dużej wadze merytorycznej, nie wnikając w drugorzędne szczegóły nieodgrywające większej roli poznawczej. Atlas, jako całość, pomimo licznych usterek, spełnia wymogi pracy popularnonaukowej i dydaktycznej. Może stanowić istotną pomoc przy analizie wydarzeń historycznych i politycznych. Sądzę, że wydanie go po dokładnej weryfikacji w wersji polskojęzycznej byłoby nad wyraz celowe i przydatne.

10. Czasopismo „Hérodote”

Lacoste był niekwestionowanym twórcą i wieloletnim redaktorem pisma „Hérodote”²⁷. Pierwszy jego numer ukazał się w styczniu 1976 r. i od tego czasu

²⁶ Dotyczy to aż 38 map (np. ss. 15, 51, 60, 62, 103, 104, 105, 111, 115, 127, 231, 249, 268, 297). Podobne deformacje układu kontynentów zostały ukazane na stronie 48. Na poprzedniej stronie (s. 47), wykorzystując odwzorowanie Mercatora, obszar świata jest bardziej czytelny i właściwy. Podobnie niezrozumiałe zniekształcenia prezentuje mapa (s. 137) z rozciągniętą południkowo Ameryką Południową, co stanowi dysonans wobec właściwie przedstawionego tego kontynentu na mapie umieszczonej na stronie 133. Na wielu mapach można zaobserwować drobne niedokładności, które świadczą o braku korekty kartograficznej. Na przykład na mapie (s. 73) nazwy mórz wychodzą na ląd. Na tej samej mapie pokazano sygnatury świadczące o wydobywaniu ropy naftowej, a mapa dotyczy historycznego imperium otomańskiego. Z kolei na mapie (s. 151–152) zapomniano wstawić nazwę Morza Kaspijskiego. Poważniejsze zastrzeżenia merytoryczne i kartograficzne budzi mapa (s. 152) pokazująca „Archipelag Gułag” na terytorium byłego ZSRR. Na tej całkowicie fałszywej mapie w opisie podziałki powinno być 2000 km, a nie 100 km. Mapa odniesiona do Morza Śródziemnego (s. 226) ma uciętą legendę. Warto przy analizie tej mapy zaznaczyć, że nie istnieje, co podano w legendzie, wspólny język chorwacko-słoweński, tylko różniący się alfabetem język serbsko-chorwacki. Na następnej mapie (s. 266) nakładają się na siebie nazwy geograficzne. Niedopuszczalny jest dobór kolorów i forma napisów na zestawie map zajmujących dwie strony (308, 309). Mają one charakter bardziej propagandowego plakatu niż naukowego ujęcia kartograficznego. Zaznaczone w sposób przykładowy liczne niedociągnięcia, a nawet błędy, wskazują na niefrasobliwość i brak przygotowania fachowego autorów oraz redaktora całego tak dużego dzieła kartograficznego.

²⁷ Wymyślona przez Lacoste’a nazwa Herodot nawiązuje do nazwiska autentycznego historyka greckiego autora wielotomowego dzieła poświęconego wojnom perskim.

wychodzi regularnie co kwartał. Miało ono początkowo zawierać publikacje z zakresu nauk geograficznych²⁸. W podtytule znalazły się trzy słowa: *Stratégie, Géographies, Idologies*. Miały one określać treść merytoryczną pisma. Dopiero od 1982 r. w podtytule znalazły się słowa *Revue de Géographie et de Géopolitique*. Wprowadzenie nowego podtytułu miało charakter symboliczny, gdyż poza zmianą słownictwa i używanej terminologii nie nastąpiły poważniejsze przeobrażenia tematyczne i merytoryczne. W każdym razie dzięki tej modyfikacji nazewniczej geopolityka, jako odrębna dyscyplina naukowa, uzyskała uznanie wśród środowisk lewicowych oraz prawo istnienia w nauce francuskiej. Geopolitykę rozumiano jako problematykę geograficzną powiązaną z historią, politologią i socjologią. Podkreślano jedynie z dużą mocą, że nowa francuska geopolityka ma być już inną nauką, niż była ona praktykowana w wydaniu Friedricha Ratzla, Rudolfa Kjelléna i Karla Haushofera. W miejsce „geopolityki dominacji” lub „geopolityki siły” miała być wprowadzona „geopolityka społeczna” lub „geopolityka alternatywna”.

Według założeń zaproponowana „nowa geopolityka” miała mieć niewiele wspólnego z klasyczną geopolityką, w której wykorzystywane paradygmaty imperialne były sprzeczne, według uczonych francuskich, z wartościami humanistycznymi. Tworząc tego rodzaju czasopismo geograficzno-geopolityczne, Lacoste miał wyraźnie określoną wizję programową i potrafił ją wraz z François Maspero narzucić swym licznym współpracownikom i uczniom, takim jak: Jean Dresch, Claude Batiillion, Jean Tricart, Claude Raffestin, Gerard Chaliand, Beatrice Gibelin, Michel Voucher, Pascal Lorot, Michel Korinman, Roger Brunet, Jean Bernard Racine.

Cechą charakterystyczną pisma było nawiązanie do tradycyjnej regionalnej francuskiej szkoły w wydaniu Vidala de la Blache’a. Odznaczała się ona politematycznością, gdyż uwzględniała, bez żadnych ograniczeń, wszelkie kwestie odniesione do współczesnego świata. W zasadzie jedynym kryterium wyboru tematu była według redaktorów jego istotność i aktualność polityczna. Kierowano się zainteresowaniem u szerokiego spektrum opinii publicznej i rozgłosem w środkach masowego przekazu. Popularna problematyka była preferowana i poddana analizie i ocenie przez w miarę kompetentnych specjalistów. Przyjęcie tego typu założenia przynosiło określone konsekwencje merytoryczne i interpretacyjne. Cechą znaną pisma było jego ubóstwo teoretyczno-metodyczne.

Wzbudziło to protesty historyków francuskich, którzy potraktowali to jako przejęcie ze strony geografa symboliki związanej nieodłącznie z historią. Należy jednak zaznaczyć, że w książkach Herodota jest dużo informacji z zakresu geografii i etnografii.

²⁸ Zakres tematyczny, merytoryczny oraz dorobek intelektualny pisma „Hérodote” został już omówiony w polskiej literaturze przedmiotu (Kazanecki 2009a, b, 2012). Z tego względu zostaną jedynie podane informacje podstawowe.

Unikano również konstruowania wyraźnie sprecyzowanych doktryn i dogmatów. Zgodnie z zasadami stosowanymi przez Lacoste'a nieważne było szukanie sformalizowanych i ścisłych prawidłowości i zależności funkcjonalnych czy przestrzennych. Ważniejsze było wierne oddanie w formie opisowej istniejącej rzeczywistości oraz ukazanie występujących relacji między różnorodnymi społecznościami.

Na łamach czasopisma pojawiały się artykuły, a w zasadzie cykle artykułów poświęcone poszczególnym częściom świata lub wybranym państwom (Bliski Wschód, kraje latynoskie, Europa Wschodnia, Rosja, Korea, Afganistan, Pakistan, Irak, Izrael), względnie ważnym problemom, których rozpatrzenie miało znaczenie utylitarne (woda, żywność, warunki bytu, zaludnienie)²⁹. Zwracano szczególną uwagę na obszary konfliktowe. Starano się określić ich genezę, uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne, ich przebieg w czasie i przestrzeni, a następnie znaczenie w szerszym kontekście międzynarodowym. Na początku wychodzenia czasopisma oceniano wojny regionalne w kontekście konfrontacji między siłami postępu oraz obozem imperialistycznym. W późniejszym czasie ta ostra linia podziału ulegała zatarciu, aż do jej eliminacji po zakończeniu zimnej wojny. Rozpatrywano nie tylko kwestie polityczne, ale wnिकano w skale dysproporcji społeczno-gospodarczych. Chodziło bowiem o określenie warunków bytu ludności, a zwłaszcza sfer ubóstwa i zacoiania. Starano się określić zróżnicowanie etniczne (narodowościowe, językowe i religijne), podziały społeczne oraz warunki ekologiczne. Wszystkie one miały według autorów zna-

²⁹ Tematyka poszczególnych numerów pisma „Hérodote” była w ciągu ostatnich dziesięciu lat następująca: 2002 Nr 1 – Rosja po dziesięciu latach; Nr 2 – Języki i terytoria: zagadnienia geopolityczne; Nr 3 – Geopolityka religii; Nr 4 – Geopolityka gór; 2003 Nr 1 – Geopolityka globalizacji; Nr 2 – Stany Zjednoczone i reszta świata; Nr 3 – Władze lokalne, woda, terytoria; Nr 4 – Tragedie afrykańskie; 2004 Nr 1 – Geopolityka niedozwolonych narkotyków; Nr 2 – Obszary władzy we Francji; Nr 3 – Lotnictwo i geopolityka; Nr 4 – Geopolityka języka angielskiego; 2005 Nr 1 – Armie i narody; Nr 2 – Elisée Reclus; Nr 3 – Europa i jej ograniczenia; Nr 4 – Doktryny ewangeliczne atakują świat; 2006 Nr 1 – Zagadnienia postkolonialne; Nr 2 – Zagrożenia w deltach rzek; Nr 3 – Amerykańskie getta, francuskie przedmieścia; 2007 Nr 1 – Bliski Wschód, geopolityka kryzysu; Nr 2 – Chiny; nowe wezwanie geopolityczne; Nr 3 – Geopolityka języka francuskiego; Nr 4 – Geopolityka turystyki; 2008 Nr 1 – W stronę nowej Europy Wschodniej; Nr 2 – Amerykańskie strategie na rosyjskich rynkach; Nr 3 – Geografia wojny i kryzysu; Nr 4 – Bariery światowego kryzysu żywnościowego; 2009 Nr 1 – Ameryka Obamy; Nr 2 – Zatoka Perska i emiraty; Nr 3 – Grabieże i piractwo; Nr 4 – Francja bariery terytorialne; 2010 Nr 1 – Kobiety i geopolityka; Nr 2 – Geopolityka Wysp Brytyjskich; Nr 3 – Geopolityka Rosji; Nr 4 – Geopolityka Pakistanu; 2011 Nr 1 – Informacje i inteligencja geograficzna; Nr 2 – Geopolityka Półwyspu Koreańskiego; Nr 3 – Geopolityka Sahary; Nr 4 – Zdrowie publiczne i terytoria; 2012 Nr 1 – Skrajna prawica w Europie; Nr 2 – Geopolityka Oceanu Indyjskiego.

czenie geopolityczne. Nadużywano tego pojęcia bez żadnych ograniczeń semantycznych.

Poruszana problematyka geograficzno-historyczna (według reaktorów pisma geopolityczna) miała być maksymalnie użyteczna. Miała wskazywać, jakie należy podejmować przedsięwzięcia w celu uniknięcia, względnie zażegnania, pojawiających się kryzysów politycznych, militarnych, społecznych czy ekonomicznych. Większość współpracowników Lacoste'a reprezentowała poglądy lewicowe, ale już w latach 70. i 80. ubiegłego wieku odeszła od ortodoksyjnych pryncypiów marksistowskich. Spowodowało to wówczas atak ze strony sympatyków partii komunistycznej, zgrupowanych wokół pisma „l'Humanité”. Zarzucano w tamtych latach pismu subiektywizm badawczy³⁰, niedialektyczne pojmowanie dziejów oraz pomijanie uwarunkowań ekonomiczno-klasowych na rzecz kwestii kulturowo-etnicznych. Ujawniający się krytycyzm wobec komunistycznych systemów totalitarnych, w tym również ZSRR, też był traktowany jako objaw kapitulacji wobec sił imperialistycznych.

Duże zmiany programowe i merytoryczne miały miejsce po upadku światowego systemu komunistycznego, rozpadzie Związku Sowieckiego i Jugosławii. Postawiło przed redakcją nowe zadanie polegające na wyjaśnieniu tych nieoczekiwanych wydarzeń politycznych. Dezintegracja bloku wschodniego i koniec świata dwubiegunowego narzuciły nowe tematy. Redakcja pisma wykazała dużą elastyczność i szybko reagowała na zmieniającą się sytuację geopolityczną.

Niewątpliwą zasługą pisma „Hérodote” była popularyzacja wiedzy geograficzno-historycznej. Stało się ono katalizatorem i animatorem dyskursu między uczonymi reprezentującymi różne dyscypliny naukowe. Dzięki temu wiele problemów uporządkowano i poddano procedurze wyjaśniającej. Zasługą pisma, a zwłaszcza jego twórcy, była pełna rehabilitacja geopolityki i jej legitymizacja intelektualna. Przestała ona być postrzegana w środowisku lewicowym jako pseudonauka służąca celom wojny, agresji i dominacji. Stała się jedną z wielu dyscyplin naukowych o charakterze interdyscyplinarnym, która wykorzystując wiedzę z zakresu geografii, historii, etnografii, demografii, socjologii i ekonomii, pokazuje relacje polityczne między państwami i narodami.

11. Uwagi końcowe

Geografowie francuscy bezpośrednio po zakończeniu wojny światowej nie podejmowali tematyki geopolitycznej. Uważano powszechnie, że to kreatorzy

³⁰ Między innymi Lacoste i jego uczniowie preferowali pojęcie „wyobrażenia geopolitycznego”. Problematykę tę przedstawia i wyjaśnia polski autor, referując założenia ideowe i zawartość merytoryczną czasopisma „Hérodote” (Potulski 2010 s. 257).

niemieckiej geopolityki byli współwinni wywołania dwóch wojen światowych. Koncepcje, które tworzyli i rozpowszechniali, były inspiracją do formułowania niemieckich programów aneksyjno-imperialnych. W takiej sytuacji podejmowanie badań z zakresu geopolityki jest zajęciem nie tylko mało zasadnym, ale i wątpliwym moralnie. Dopiero ferment intelektualny wywołany wydarzeniami rewolty studenckiej w 1968 r. przewartościował wiele poglądów na współczesny świat i ułatwił bardziej obiektywne, pozbawione reminiscencji ideowych, spojrzenie na geografę polityczną oraz geopolitykę.

Uczonym, który podjął się tego zadania, był Lacoste, geograf wychowany w duchu tradycyjnej geografii francuskiej³¹. Powszechnie znane jego powiązania z lewicą komunistyczną, a później liberalną, nie obciążało go ideologicznie klasyczną geopolityką szermującą hasłami nacjonalistycznymi i skrajnie prawicowymi.

Podjęty przez niego zamiar pełnej nobilitacji geopolityki był zamierzeniem dość ryzykownym. Groziło w razie niepowodzenia ostracyzmem ze strony francuskiego środowiska naukowego. Dzięki autorytetowi i zdolnościom przekonywania, postawione zadanie zakończyło się powodzeniem i przywrócono tę kontrowersyjną dziedzinę wiedzy do kanonu nauk akademickich we Francji. Zaangażowanie Lacoste'a w tej sprawie, zakończone spektakularnym sukcesem i włączeniem geopolityki jako przedmiotu wykładanego na studiach geograficznych i politologicznych, wynikało z jego mocnej pozycji naukowej i politycznej. Konsekwentna determinacja wynikała z wewnętrznego przekonania konieczności przeciwstawienia się przyjętym arbitralnie dogmatom i stereotypom, które negowały możliwość istnienia neutralnej ideologicznie i obiektywnej nauki geopolitycznej. Nie kierował się w tym przypadku wąskim koniunkturalizmem, inicjując, a następnie propagując tę tematykę badawczą na forum akademickim. Miał bez wątpienia wystarczające predyspozycje intelektualne, aby tworzyć podstawy teoretyczne i nowe koncepcje geopolityczne. Dysponował wszechstronną wiedzą geograficzną i historyczną. Okazało się, że były to warunki niewystarczające i od początku jego twórczość naukowa odbiegała od właściwej geopolityki, tak jak ją widzieli wielcy klasycy, tworzący zręby metodyczne światowej geopolityki. Wykorzystując szyld geopolityki, nadal zajmował się geografiami polityczną i historyczną. Dlatego też paradoksem tego wybitnego geografa i historyka francuskiego było przyjęcie przez niego założenia, że sam werbalizm „geopolityczny” jest w stanie wyjaśnić genezę, przebieg i skutki wszelkich procesów politycznych zachodzących na świecie. Nie zdawał sobie

³¹ Pierwszym geografem francuskim, który zainicjował badania geopolityczne, był Jean Gottmann. Będąc pochodzenia żydowskiego, nie obawiał się oskarżenia o związki z nazizmem (Potulski 2010 s. 248).

sprawy, że tak jak geopolityka nie zawsze jest w stanie odegrać roli szeroko zakreślonych przed nią zadań, tak i on nie stał się kreatorem bardziej oryginalnych koncepcji czy wizji geopolitycznych i dorównać Kjellénowi, Haushoferowi, Spykmanowi czy Brzezińskiemu.

Trudno stwierdzić jednoznacznie, czy Lacoste był tego świadomy. Było mu to wielokrotnie zarzucane i uzasadniane przez wielu wybitnych geografów, którzy próbowali przewyciężyć jego uproszczone rozumienie problematyki geopolitycznej. Wybitni geografowie francuscy o opcji lewicowej, tacy jak Roger Brunet, Paul Claval, Jacques Levis, twierdzili, że geopolityka w ujęciu Lacoste'a jest nauką ściśle opisową, empiryczną, pozbawioną szerszej refleksji geopolitycznej. Według opinii, nie zawsze sprawiedliwej, wymienionych uczonych stał się płodnym publicystą geograficznym, historycznym i politycznym dążącym do dominacji w środowisku elity francuskiej. Jeszcze mocniejsze zarzuty padały ze strony przedstawicieli prawicy, takich jak Robert Steuckers, którzy potwierdzając jego nadmierną politematyczność oraz banalność jego sądów i twierdzeń uogólniających, wskazywali dodatkowo, że Lacoste skażony postawą zideologizowaną nie jest w stanie zrozumieć ewolucji politycznej świata, a jego diagnozy i przepowiednie były zawodne i pozbawione jakiegokolwiek precyzji naukowej³². Przypominając te zarzuty, należy uwzględnić fakt, że często kryły się za tym krytycyzmem nie przesłanki merytoryczne, lecz względy ambicjonalne powiązane z osobistą zawiścią. Dostrzegano, że Lacoste dzięki swoim niewątpliwym talentom menadżerskim stał się postacią wpływową w środowisku geografów i geopolityków. Nie wnikając w spory między Lacoste'em a jego licznymi oponentami, należy starać się obiektywnie ocenić osiągnięcia naukowe tego wybitnego geografa francuskiego, który stał się uczonym znanym, o wielkim prestiżu na świecie.

Dorobek twórczy Lacoste'a jest imponujący ze względu na jego obszerność, wszechstronność tematyczną i walory interpretacyjne. W niniejszym tekście nie zdołano go przedstawić w sposób pełny i komplementarny. Przykładowo podano analizie trzy książki i dwa atlasy, które są najbardziej reprezentatywne w jego zestawie publikacyjnym i są łatwo dostępne dla czytelnika polskiego. Pierwsza z książek dotyczy ważnego regionu geopolitycznego (Śródziemnomorza), druga istotnego czynnika w przyszłych konfliktach geopolitycznych (wody), trzecia zaś konsekwencji zaszłości na współczesność (postkolonializm). Dzieła jego autorstwa zawierają niezmiernie dużo materiału faktograficznego.

³² Nie można pomijać faktu, że poza szkołą Lacoste'a prezentującą poglądy lewicowe, głównie na łamach „Hérodote”, ukształtowała się liczna grupa badaczy o poglądach prawicowo-konserwatywnych wokół pisma „Géopolitique”, w której dużą rolę odegrał Paul Claval, Michel Foucher i François Thuail (Kazanecki 2012, s. 72).

Do tego celu autor potrafił wykorzystać nie zawsze łatwo dostępne źródła dokumentacyjne. Zestawione i logicznie uporządkowane informacje zostały skomentowane z dużym znawstwem i talentem literackim. Dzięki dogłębnej erudycji i dociekliwości badawczej wszystkie odnotowane publikacje mają istotną wartość merytoryczną i mogą być wykorzystywane jeszcze przez wiele lat nie tylko przez uczniów i studentów, ale również przez pracowników naukowych. W jego monumentalnym dorobku na specjalne wyróżnienie zasługują dzieła kartograficzne, a zwłaszcza jego atlas geopolityczny. Może on śmiało konkurować z wieloma atlasami tego typu wydawanymi w Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Można sądzić, że najważniejszym osiągnięciem Lacoste'a było jednak wywołanie fermentu intelektualnego, a jego rezultatem było ukształtowanie się licznej rzeszy francuskich uczonych, którzy wykorzystując dorobek wielu dyscyplin naukowych, skonstruowali mocne podstawy francuskiej geopolityki³³.

Literatura

- Attali J., 2008, *Krótką historią przyszłości*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Buttimer A., 1990, *Charyzmat i kontekst: Wyzwanie La Géographie Humaine*, „Przegląd Zagraniczny Literatury Geograficznej”, 4, s. 11–28.
- Danek A., 2012, *Recenzja: Yves Lacoste, Geopolityka Śródziemnomorza*: <http://geopolityka.net/historia-srodziemnomorza/>
- Daudel Ch., 1991, *Géographie, géopolitique et géostratégie. Les termes de l'échange*. Stratégique, 50.
- Dumont G.F., Verluise P., 2009, *Géopolitique de l'Europe*, Editions Sedes, Paris.

³³ Wśród tej licznej plejady wybitnych geopolityków należy wymienić tej miary uczonych, jak: B. Pascal (2008, 2011), F. Thual (1999, 2000, 2004), Ch. Daudel (1991), M. Foucher (1991, 1996), B. Giblin (2005), F. Lafargue (2007, 2008) P. Lorot (1995, 2010, 2011), P. Marchand (2007a, b), P. Verluise (1996, 2005), G.F. Dumont (2009), P.-M. Gallois (1990), J. Parvulesco (1995), J. Attali (2008), T. de Montbrial (1998). Początkowo prace tych uczonych nawiązywały ściśle do tradycyjnej geografii francuskiej, powielając jej niewątpliwe zalety, ale również jej ubóstwo teoretyczne oraz nieprecyzyjność metodyczną. W miarę upływu lat sytuacja ta ulega stopniowej poprawie, konstruowane są coraz bardziej ambitne założenia teoretyczno-metodyczne. Strona opisowa ulega redukcji na rzecz kreowania pewnych praw uogólniających, określanych na podstawie ściśle wyznaczonych kryteriów i procedur. Dominująca poprzednio problematyka francuska ulega marginalizacji i obiektem analizy stają się najważniejsze problemy współczesnego świata. Pojawiają się niespotykane do tej pory prace o charakterze futurologicznym. Wszystko to powstało w znacznym zakresie dzięki wysiłkom i opiece jednego człowieka, a mianowicie Lacoste'a. Stworzył on wyjątkowo sprzyjające warunki intelektualne i organizacyjne umożliwiające rozwój badań geopolitycznych we Francji.

- Eberhardt P., 2012, *Podstawy teoretyczne i ideowe geopolityki według Rudolfa Kjelléna*, „Przegląd Geograficzny”, 84 (2), s. 313–332.
- Ferro M. (red.), 2003, *Le livre noir colonialism*, Robert Laffont, Paris.
- Foucher M., 1991, *Fronts et frontières, un tour du monde géopolitique*, Fayard, Paris.
- Foucher M., 1996, *Les déficits de sécurité en Europe médiane*, FED, Documentation Française, Paris.
- Gallois P.M., 1990, *Géopolitique, les voies de la puissance*, Plon IFEDN, Paris.
- Giblin B., 2005, *Nouvelle géopolitique des régions françaises*, Fayard, Paris.
- Giblin B., Lacoste Y., 1998, *Géo-histoire de l'Europe Médiane: Mutations d'hier et d'aujourd'hui*, La Découverte/ Livres d'herodote, Paris.
- Kazanecki W., 2009a, *Narodziny geopolityki we Francji*, „Geopolityka”, 2 (3), s. 63–71.
- Kazanecki W., 2009b, *Geopolityka we Francji: przypadek szkoły Hérodote*, [w:] *Rosja – Niemcy. Porozumienie czy rywalizacja*, „Racja stanu. Studia i materiały”, 1 (5), Wrocław, s. 199–217.
- Kazanecki W., 2012, *Współczesna francuska myśl geopolityczna. Główne tendencje i ich reprezentanci*, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń.
- Lacoste Y., 1956, *Géographie du sous-développement*, Coll. Magellan, Presses Universitaires de France, Paris.
- Lacoste Y., 1960, *Les pays-développés*, Presses Universitaires de France, Paris.
- Lacoste Y., 1976, *La géographie ça sert d'abord à faire la guerre*, Maspero, Paris.
- Lacoste Y., 1980, *Unité et diversité du tiers monde: des représentations planétaires aux stratégies sur le terrain*, vol. 3, Maspero, Paris.
- Lacoste Y., 1986, *Géopolitique de régions françaises*, vol. 1: *La France septentrionale*, vol. 2: *La façade antique*, vol. 3: *La France du Sud-Est*, Librairie Arthème Fayard, Paris.
- Lacoste Y., 1988, *Questions de géopolitique: l'Islam, la mer, l'Afrique*, Le livre de poche, coll. Biblio essais, Paris.
- Lacoste Y., 1990, *Paysages politiques: Braudel, Gracq, Reclus*, Le livre de poche, coll. Biblio essais, Paris.
- Lacoste Y., 1991, *Séisme au Moyen-Orient: éléments de réflexion sur la Guerre du Golf*, Magnard, Paris.
- Lacoste Y., 1993, *Dictionnaire de géopolitique*, Flammarion, Paris.
- Lacoste Y., 1998, *Vive la Nation – Destin d'une idée géopolitique*, Fayard, Paris.
- Lacoste Y., 2000, 2006, *Atlas la France et le Monde*, Nathan, Paris.
- Lacoste Y., 2002, *L'eau des homes*, Editions du Cercle d'Art, Paris.
- Lacoste Y., 2003, *Woda w świecie*, Mała Encyklopedia Larousse, Wrocław.
- Lacoste Y., 2006a, *Géopolitique. La longue histoire d'aujourd'hui*, Institut français de géopolitique, Paris.
- Lacoste Y., 2006b, *Géopolitique de la Méditerranée*, Armand Colin, Paris.
- Lacoste Y., 2010a, *Geopolityka Śródziemnomorza*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa.
- Lacoste Y., 2010b, *La question post-coloniale*, Editions Fayard, Paris.
- Lacoste Y., Lacoste-Dujardin C., 2004, *Maghreb, peuple et civilisation*, La Découverte, Paris.

- Lafargue F., 2007, *La géographie économique aux concours de la fonction publique*, Editions Hachette, Paris.
- Lafargue F., 2008, *La Guerre mondiale du pétrole*, Editions Ellipse, Paris.
- Lorot P., 2010, *Histoire de la géopolitique*, Editions Choiseul, Paris.
- Lorot P., 2011, *Fragments géopolitiques*, Editions Choiseul, Paris.
- Marchand P., 2007, *Atlas géopolitique de la Russie. Puissance d'hier, puissance de demain*, Autrement, Paris.
- Moczulski L., 1999, *Potęga w czasie i przestrzeni*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Montrbrial de T., 1998, *Pamięć naszych czasów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Nowakowski S., 1932–1934, *Geografia jako nauka i dzieje odkryć geograficznych*, Nakładem Trzaski, Everta i Michalskiego Sp. Akc., Warszawa.
- Parvulesco J., 1995, *Les fondements géopolitiques du „grand gaullisme”*, Editions de la Maisnie, Paris.
- Pascal B., 2008, *Atlas des relations internationales*, Hatier, Paris.
- Pascal B., 2011, *La géopolitique. Les relations internationales*, Editions Eyrolles, Paris.
- Potulski J., 2010, *Wprowadzenie do geopolityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Thuail F., 1996, *Méthodes de la géopolitique. Apprendre à déchiffrer l'actualité*, Ellipse, Paris.
- Thuail F., 2000, *Contrôler et centrer. Stratégies géopolitiques*, Ellipses, Paris.
- Thuail F., 2004, *Géopolitique des religions. Le Dieu fragmenté*, Ellipses, Paris.
- Verluisse P., 1996, *Le nouvel emprunt russe*, Odilon Media, Paris.
- Verluisse P., 2005, *Géopolitique de l'Europe. L'Union a-t-elle les moyens de la puissance?*, Ellipses, Paris.
- Współczesna geografia francuska*, 1988, E. Nowosielska (red.), „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”, 1, 2–3.

Yves Lacoste as a geographer and a geopolitician

Summary

The article presents the worldview concept and the work of the outstanding French scholar Yves Lacoste. He is a senior among the French geographers and geopoliticians, professor emeritus of the University Paris VIII. At the beginning of the paper the development of the classical French geography is presented, its methodological foundations laid by Vidal de la Blache and his successors. It was characteristic of this stream of thought in geography that it emphasised the regional perspective and the use of results of historical studies. These traditions had an important influence on the intellectual attitude and the scholarly activity of Lacoste's, who referred very strictly to the mainstream of French regional school. Then, the paper gives an account of the political views and the life of Lacoste, as well as of his publications, associated with the

issues related to geopolitics and geostrategy. This required providing a perspective on the Lacoste's approach to geopolitics as a new, controversial scientific discipline. The definition of this discipline and of its subject scope, used by Lacoste, is provided. The attention is paid to the significant arbitrariness in application of terminology, which brought important negative consequences as to the ways of analysing political, demographic, military and social phenomena and processes, taking place in the concrete geographical reality.

The subsequent part of the article concerns the substantive assessment of the selected works of Lacoste's. His book, entitled *Geopolitics of the Mediterranean*, which was also translated to Polish, stirred up quite an interest. The content of this book is outlined and the cognitive, as well as didactic qualities of this book are assessed. Given the place of birth of Lacoste (Fez in Morocco) and his life experience, no wonder he has been fascinated all the time by the consequences of colonialism, by the Muslim world, and by the issues related to the Arab countries. For this reason his opinions on the respective questions, still producing significant consequences for the former colonies and the former colonial empires, have been widely accepted. Nowadays, along with territory, demographic and economic potential, as well as military power, water resources have become an important, even though yet underestimated, geopolitical factor. This became the motivation for Lacoste to write a book, which was also translated into Polish. The analysis, presented in this book has quite a practical meaning, since water has been becoming a true strategic resource. Side by side with numerous books, Lacoste authored also and edited two atlases. One of them is a typical geographic atlas, showing on many maps France and the entire globe, according to continents and countries. The scientific value and the cartographic qualities of this atlas are assessed in the article. In a similar manner, another atlas – the *Geopolitical Atlas* – is also assessed. Particular attention is paid to the methodological aspects of this atlas and to the highly interesting graphic layout. This atlas contains a set of valuable maps and cartograms, showing the origins, the course and the consequences of the military conflicts, which took place in the 20th century in various regions of the world.

Lacoste was the founder and the long time editor of the journal „Hérodote” which published the papers, written by the French geopoliticians and geographers. The journal gained a high esteem both in France and abroad. The scientific value and the significance in terms of promotion of the discipline are subject to assessment in the article. The article closes with the summary on the creative work of the French scholar, with special emphasis on his role in shaping the French school of geopolitics, encompassing his collaborators and followers.

Key words: Yves Lacoste, geography, geopolitics.

Piotr Eberhardt, prof. dr hab.

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, 00-818 Warszawa,
ul. Twarda 51/55

